

ARKA ZAKŁAD POGRZEBOWY

SOCHACZEW, UL. NARUTOWICZA 14 TELEFON CAŁODOBOWY 511 511 400



SOCHACZEW BROCHÓW IŁÓW NOWA SUCHA RYBNO TERESIN MŁODZIESZYN



2 zł
(w tym 5% VAT)

Nr 13 (1228) 31.03.2015 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Czekamy na Wielkanoc



Wielkanocne kiermasze, koncerty i konkursy coraz bardziej przybliżają nas do największego chrześcijańskiego wydarzenia. W przedświątecznym zabieganiu nie zapomnijmy o prawdziwym przesłaniu Wielkanocy i życzy sobie, aby Zmartwychwstanie było także naszym udziałem

więcej strony 9, 10, 11, 20

Czy słupy opóźnią Staszica



strona 3

Stypendyści burmistrza



więcej strona 2

W tym szczególnym okresie Świąt Wielkanocnych, wszystkim mieszkańcom Sochaczewa życzymy zdrowia, radości, mnóstwa wiosennego optymizmu, nadziei oraz obfitych łask i błogosławieństw od Chrystusa Zmartwychwstałego. Niech przy żadnym świątecznym stole nie zabraknie ciepła rodzinnej atmosfery.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Sylwester Kaczmarek

Burmistrz Miasta
Piotr Osiecki

kim® WSZYSTKO NA REMONT
WSZYSTKO NA BUDOWĘ

**MATERIAŁY BUDOWLANE
i SANITARNO-INSTALACYJNE**
kim sp. z o.o.

* SOCHACZEW (96-500)
ul. TROJANOWSKA 1
tel/fax: (46) 862-88-20
tel: (46) 862-17-11

* WARSZAWA (00-716)
ul. BARTYCKA 114
tel: (22) 559-62-00
fax: (22) 651-00-79

GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 6.00 - 20.00
sob. 6.00 - 14.00
sochaczew@kim.home.pl
www.kim.home.pl

**DOSTAWY
NA TELEFON**

P.P.H.U.
BUDAL

Producent Stolarki Aluminiowej i PCV
Okna, Drzwi, Rolety, Fasady

**przyjedziemy, wymierzmy,
wyprodukujemy, zamontujemy**

Pomiar i wycena gratis

Szeroka oferta drzwi zewnętrznych i wewnętrznych

Sochaczew, tel/ fax. 46 862 89 87, 502 27 72 83
ul. Trojanowska 1 780 04 31 11 www.budal.pl
e-mail: budal@o2.pl

Dzień Autyzmu w Sochaczewie

2 kwietnia obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Wiedzy na Temat Autyzmu. W związku z tym burmistrz Piotr Osiecki i Centrum Wspomagania Rozwoju Dziecka „AaKu-Ku” zaplanowali m.in. happening na placu Kościuszki (2 kwietnia, godzina 15.00) oraz udział w niezwykle widowiskowej akcji oświetlania błękitną poświatą najbardziej znanych budowli w kraju. W czwartek po zmroku, w geście solidarności z chorymi, sochaczewski zamek oświetlony zostanie na niebiesko.

WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59
PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h
604-206-108, 602-789-111
Pogotowie energetyczne
46 862-26-20
Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866
Pogotowie
999
Policja
997, 46 863-72-00
PKP
19-757
Koleje Mazowieckie
22 364-44-44
PKS
Grodzisk Mazowiecki, baza
w Sochaczewie
46 862-55-12
Sąd Rejonowy
46 862-32-64
Schronisko „Azorek”
791-604-108
791-606-109 (adopcje)
Fundacja „Nero”
502-156-186
Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73
Straż pożarna
998, 46 862-23-70
Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00
MPT Taxi
191-91
Taxi
46 862-28-42
USC
46 862-23-02
Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35
Urząd Skarbowy
46 862-26-04
Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30
Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281, 664-157-699
ZGK
46 862-81-06, 46 862-93-14
awarie elektryczne
(tylko ZGK) 660-477-130
awarie wodno-kanalizacyjne
(tylko ZGK) 660-477-129
ZKM 46 862-99-27
ZUS 46 862-64-33

Stypendyści burmistrza

W środę, 25 marca, grupa uczniów sochaczewskich szkół podstawowych i gimnazjów odebrała z rąk Piotra Osieckiego i przewodniczącego Rady Miejskiej Sylwestra Kaczmarskiego Stypendia Burmistrza przyznane za wybitne osiągnięcia w nauce, sporcie lub działalności artystycznej.

Decyzje wręczono w hotelu Chopin, tuż po zakończeniu koncertu „Wodewil Warszawski”, na który zaproszono uczniów, ich dumnych rodziców, dziadków, wychowawców i dyrektorów szkół.

Ostre kryteria programu, finansowanego w całości z miejskiego budżetu, spełniło 31 uczniów – 28 wykazało się szczególnie dobrymi wynikami w nauce, 2 osiągnięciami sportowymi, jedna osoba osiągnięciami artystycznymi.

Każdy od lutego do czerwca 2015 r. otrzymywać będzie wsparcie finansowe w wysokości 60 zł brutto miesięcznie. Stypendyści burmistrza to wyjątkowi

uczniowie. W gimnazjach muszą osiągnąć średnią ocen 5,25, a w szkołach podstawowych aż 5,5. Do tego uczeń musi być wzorowy w zachowaniu. Stypendia przyznawane są od czterech lat – jesienią i wiosną – w ramach programu wspierania edukacji uzdolnionych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez miasto. To forma wsparcia, ale przede wszystkim zachęty do jeszcze większego wysiłku, do pogłębiania wiedzy, sięgania po kolejne trofea na olimpiadach przedmiotowych. Są też nagrodą za wysiłek, poświęcony czas, sukcesy naukowe. (d)

Stypendyści Burmistrza nagrodzeni w tym półroczu szkolnym:

Szkoła Podstawowa nr 2 – za wyniki w nauce

Julia Komosa

Szkoła Podstawowa nr 3 – za wyniki w nauce, osiągnięcia sportowe i artystyczne

Marta Kitlińska, Bartłomiej Myczka, Wiktor Rynkowski, Maja Cieślak, Julia Dobrzyńska, Maria Dybiec, Milena Dobrowolska, Kaja Skrońska, Aleksandra Kras – Bolimowska, Andżelika Szymańska, Marta Sylwestrzak, Maciej Gosik, Wiktoria Sobolik, Oliwia Komorowska, Angelika Koźlicka, Natalia Stępień, Piotr Wolski, Adrianna Julia Tondera, Amelia Wszola, Adam Zaczekowski, Anna Mrożewska, Katarzyna Bury

Szkoła Podstawowa nr 4 – za wyniki w nauce

Agnieszka Adamiak, Agata Krasucka

Gimnazjum nr 1 – za wyniki w nauce

Jan Wierzbicki

Gimnazjum nr 2 – za wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe

Dagmara Cybulska, Klaudia Cybulska, Kacper Kopka

Zespół Szkół – Gimnazjum nr 3 – za wyniki w nauce

Kajetan Wilczak, Julia Chądzyńska



Stypendia wręczali: przewodniczący rady Sylwester Kaczmarski...



oraz burmistrz Piotr Osiecki. Odebrało je 31 najzdolniejszych uczniów

ZYCZENIA

*Niech zwycięski Chrystus
obdarzy nas pokojem,
zdrowiem i radością,
udzieli potrzebnych łask,
wniesie szczęście
do każdego domu
i sprawi, by w naszym życiu
zwyciężały miłość i nadzieja!
Błogosławionych Świąt Wielkiejnocy*

**Posel na Sejm RP
Maciej Małecki**

ZYCZENIA

Z okazji Świąt Wielkanocy,
w czasie zadumy płynącej z faktu Zmartwychwstania Pańskiego
życzymy
spokoju wypełnionego nadzieją, wiarą i radością.
Niech Jezus Chrystus – zwycięzca życia nad śmiercią,
obdarza Was dobrym zdrowiem,
szczęściem i wszelkimi łaskami

Przewodniczący Rady Powiatu
Andrzej Kierzkowski

Starosta Sochaczewski
Jolanta Gonta

Czy słupy opóźnią remont Staszica

Przed dwoma tygodniami informowaliśmy, że w kwietniu powinna ruszyć długo oczekiwana przebudowa ulicy Staszica. Okazuje się jednak, że nasz optymizm był przedwczesny. Zakład Energetyczny PGE oddział Łódź dotychczas nie ogłosił przetargu. Wszystko wskazuje, że remont będzie mógł ruszyć nie wcześniej niż w maju.

Maciej Frankowski

Biorąc pod uwagę kolejność prac na ulicy Staszica, to właśnie zakład energetyczny jako pierwszy powinien wbić łopatę. Jednak do końca ubiegłego tygodnia PGE nie ogłosiło nawet postępowania przetargowego na to zadanie. Chodzi o wymianę sieci energetycznej. Linia napowietrzna ma zniknąć, a w jej miejsce planuje się położenie kabla średniego napięcia pod powierzchnią ziemi.

Samorząd miejski 20 marca, na ostatniej sesji Rady Miasta, zabezpieczył na inwestycję wymiany oświetlenia 500 tysięcy złotych. Za te pieniądze mają stanąć nowe lampy, które będą stanowić mienie komunalne. Jednak żeby móc postawić nowe słupy, najpierw muszą zniknąć stare, a za ich usunięcie odpowiedzialny jest ich właściciel, czyli PGE oddział Łódź. Nadal nie wiadomo kiedy to nastąpi.

- Przetarg nie został jeszcze ogłoszony i na obecną chwilę



Nie wiadomo jeszcze, kiedy znikną stare słupy energetyczne

nie potrafię podać konkretnej daty jego uruchomienia - powiedziała nam w ubiegły piątek Bożena Matuszczak-Królak, specjalista ds. komunikacji łódzkiego oddziału PGE. - Gdy już zostanie to uczynione, fir-

my będą miały trzy tygodnie na składanie ofert - mówi pani rzecznik.

Dodając do tego czas potrzebny na rozstrzygnięcie przetargu i podpisanie umowy z wykonawcą (o ile zosta-

nie on wyłoniony) pierwsze roboty ziemne nie rozpoczną się wcześniej niż w połowie maja.

Jak już informowaliśmy, do ogłoszonego przez starostwo przetargu na przebudowę ul. Staszica zgłosiło się dzie-

więc firm. W poniedziałek 16 marca w siedzibie Powiatowego Zarządu Dróg nastąpiło otwarcie ofert. Przez ostatnie dni trwała ich wnikliwa analiza.

- Komisja przetargowa, po starannym sprawdzeniu ofert, wezwała firmy do uzupełnienia brakującej w nich dokumentacji. Oferenci mieli na to czas do poniedziałku 30 marca - powiedział nam dyrektor PZD, Małgorzata Dębowska.

Wykonawcę robót drogowych na Staszica najprawdopodobniej poznamy zatem już w tym tygodniu. Oby zwycięska firma nie musiała czekać w zbyt długiej beczynności, aż zakład energetyczny wykona swój ruch, umożliwiając start planowanej inwestycji.

ZYCZENIA



BS w Sochaczewie
Grupa BPS

**Pełnych spokoju i nadziei
Świąt Wielkanocnych
oraz radosnych spotkań
w gronie rodzinnym
życzy**

**Rada Nadzorcza,
Zarząd oraz Pracownicy
Banku Spółdzielczego w Sochaczewie**

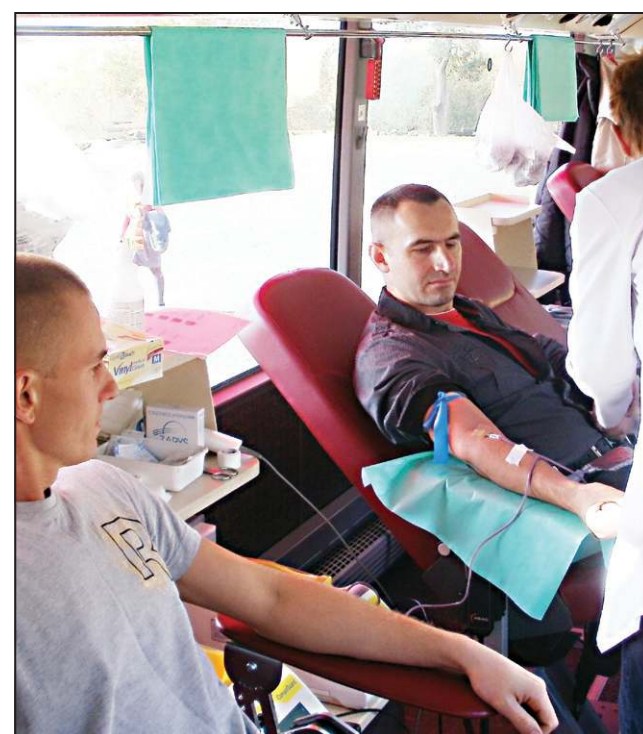


Krew i mammografia na placu

1 kwietnia, i to nie żaden primaaprilisowy żart, na placu Kościuszki staną jednocześnie mammobus oraz ambulans do pobierania krwi. Tego dnia przeprowadzone zostaną dwie akcje prozdrowotne, tradycyjnie współorganizowane przez sochaczewski ratusz.

Burmistrz Sochaczewa i firma MEDICA zapraszają na bezpłatną mammografię kobiety w wieku 50-69 lat, które w ciągu ostatnich 2 lat nie korzystały z profilaktyki w tym zakresie. Badania odbędą się w Sochaczewie, 1 kwietnia, na placu Kościuszki od 9.00 do 17.00. Zapisy pod numerem telefonu 0-42 254-64-10 lub 517-544-004. Bezpłatne badania, finansowane przez NFZ, wykonywane będą kobietom w wieku od 50 do 69 roku życia. Panie w wieku od 40 lat, mogą skorzystać z badania płatnego, przy czym w tym przypadku konieczne jest skierowanie od lekarza.

Także 1 kwietnia, o godzinie 9.00, na placu Kościuszki zaparkuje specjalny ambulans do pobierania krwi. Na honorowych daw-



Krew można oddać co dwa tygodnie w ambulansie na placu Kościuszki

ców będzie czekał do 13.00. Przypomnijmy, że w ramach umowy Urzędu Miasta oraz stołecznego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa, ambulans na kołach przyjeżdża do Sochaczewa zawsze w pierwszą i trzecią środę miesiąca. Honorowy dawca musi zabrać z domu dowód osobisty, przyjść na plac, na miejscu wypełnić ankietę i

spotkać się lekarzem przeprowadzającym wywiad zdrowotny. Jeśli nie ma przeciwwskazań, dawca siada w fotelu, a personel medyczny pobiera od niego ok. 460 ml krwi. Osoba zgłaszająca się do ambulansu musi być zdrowa, wyspana, trzeźwa, w pełni sił. Krew mogą oddawać osoby w wieku 18 - 65 lat.



Nowy sochaczewski komiks

Niewiele osób wie, że przez kilka miesięcy, na przełomie 1944 i 1945 roku, w sochaczewskim szpitalu (obecnie Dom Kapłana Seniora) spoczywało serce Fryderyka Chopina? Ukryto je wraz z obrazem Matki Bożej Różańcowej w szpitalnej kaplicy. Jak do tego doszło, wyjaśnia najnowszy komiks Łukasza Kucińskiego „Z Fryderykiem Chopinem przez ziemię sochaczewską”.

To już trzecie tego typu wydawnictwo z serii „So-

chaczew z historią w tle”. Poprzednio ukazały się „Miasto na kolorowo” oraz „Bitwa nad Bzurą - 1939”.

Ratusz zlecił druk tysiąca egzemplarzy opowieści o związkach Chopina z naszą małą Ojczyzną. Komiks wyprodukowany przez Urząd Miejski trafi teraz do szkolnym bibliotek, MBP, będzie rozdawany podczas miejskich imprez dla najmłodszych, w czasie obchodów Dnia Dziecka.

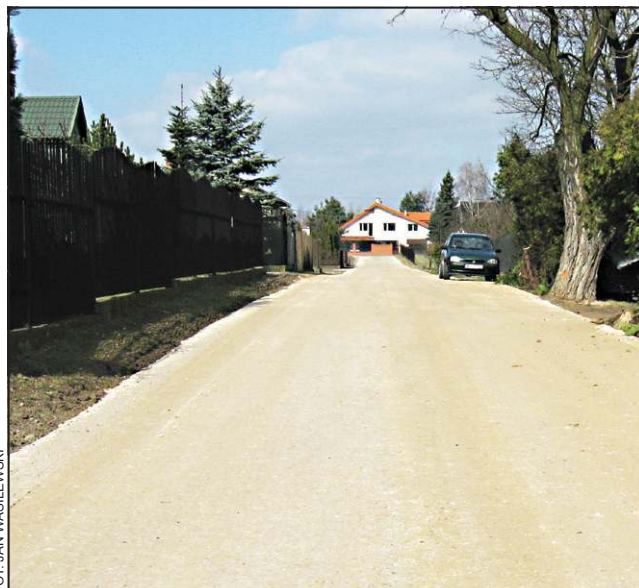
Ulica równa jak stół

Na początku marca zostały utwardzone ulice Rejtana i Małachowskiego w dzielnicy Chodaków. Wykonaniem zajęła się firma Prima, która wygrała przetarg na naprawę starych i budowę nowych nawierzchni miejscowych dróg.

Ulice Rejtana (150 m) i Małachowskiego (225 m) najpierw wykorytowano, usunięto starą nawierzchnię, a

później ułożono dwie warstwy tłuczni o grubości 10 cm i uwalowano. Wszystkie studnie wodne i kanalizacyjne zostały podniesione do nowo położonej warstwy tłuczni.

Jeden z mieszkańców ul. Małachowskiego, przyglądający się efektom pracy drogowców, powiedział nam, że teraz ulica jest równa jak stół. (jw)



Sprzyjająca pogoda sprawiła, że już u progu wiosny powstają nowe nawierzchnie

Ukraina uczy się od nas

Jak zreformować ukraiński samorząd, zdecentralizować proces podejmowania decyzji, rozpocząć budowanie samodzielnych, maksymalnie niezależnych, małych ojczyzn, a w przyszłości przyjąć naszego wschodniego sąsiada do UE? Decentralizacja i integracja – to główne cele projektu „Polska-Ukraina 2014-2015” prowadzonego przez Związek Miast Polskich. Sochaczew jest aktywnym uczestnikiem tego projektu.

Daniel Wachowski

Od poniedziałku do piątku (23-27.03) w Sochaczewie gościła dwuosobowa delegacja samorządowa z Ukrainy. Działaniom burmistrza, rady i naszej administracji przyglądały się Natalia Muslienکو, mer Vilniańska leżącego w obwodzie zaporoskim, liczącego około 16 tysięcy mieszkańców, oraz Ludmiła Latysheva, zastępca mera miejscowości Novoposkov w obwodzie lugańskim. Miasteczko to wraz z okolicznymi wsiami liczy ok. 37 tys. mieszkańców, leży w szczególnym punkcie - kilkanaście kilometrów od granicy z Rosją.

Przez pięć dni panie poznawały z bliska polski samorząd, jego zadania, kompetencje, istniejące ograniczenia, plusy i minusy naszego wejścia do Unii Europejskiej. Pokazano im metody zarządzania usługami publicznymi, transportem zbiorowym. Rozmawiano o projektowaniu inwestycji, tworzeniu dokumentacji, pozyskiwaniu środków unijnych, przetargach, nadzorze nad inwestycjami, funkcjonowaniu gospodarki mieszkaniowej.

Projekty społeczne

Wizyta studyjna rozpoczęła się od kramnic, gdzie swą siedzibę ma kilka organizacji pozarządowych, działa biblioteka, centrum kultury i Galeria Kramnice.

- Panie interesowała współpraca urzędu z partnerami społecznymi i gospodarczymi, dlatego rozmawialiśmy o dwóch edycjach sochaczewskiego budżetu obywatelskiego, zasadach



Goście z Ukrainy poznawali różne aspekty życia samorządu

działania Rady Sportu i Rady Pożytku Publicznego, o niemal milionie złotych dzielonym pomiędzy lokalne stowarzyszenia i fundacje – mówi Agata Kalińska, dyrektor Centrum Kultury, Promocji, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych.

By jeszcze pełniej pokazać współpracę ratusza i NGO, w programie wizyty znalazły się: wzgórze zamkowe (projekt „Przewodnik na zamku”), wyjazd do Żelazowej Woli i udział w koncercie z cyklu „Sochaczewskie Spotkania z Chopinem” (wspólna inicjatywa UM, Szkoły Muzycznej i hotelu Chopin).

Media, szkoły, seniorzy

Wiele uwagi poświęcono komunikacji zewnętrznej ratusza, czyli współpracy z lokalnymi i regionalnymi mediami, znaczeniu portalu Sochaczew.pl odwiedzanego codziennie średnio przez ponad tysiąc osób i roli miejskiego facebooka. Ukraińskich gości zaprosiło na wywiad Radio Sochaczew.

- Panie bardzo zainteresowały się także Sochaczewską Kartą Rodziny i Kartą Seniora. Obecnie z tych dwóch programów korzystają 4 tysiące osób, mamy ponad 30 prywatnych partnerów kart oferujących swym klientom nawet kilkudziesięcioprocentowe zniżki. Wiele pytań dotyczyło też funkcjonowania szkół i przedszkoli na terenie miasta, w tym placówek prywatnych dofinansowanych w znacznym stopniu przez miasto – mówi z-ca burmistrza Marek Fergiński.

Szczególny nacisk podczas wizyty położono na projekty społeczne, realizowane samodzielnie przez samorząd lub z dofinansowaniem ministerialnym, rządowym, unijnym.

- Pokazaliśmy sposób sfinansowania budowy i późniejszego utrzymania żłobka integracyjnego. Panie interesowały się też e-usługami w administracji, a nasz urząd jest właśnie na etapie wdrażania wirtualnego centrum informacji, systemu budżetowania i elektronicznego zarządzania dokumentami, portalu konsultacji społecznych – dodaje wiceburmistrz.

Unia daje, ale...

Polskie samorządy systematycznie się rozwijają, nabierają pewności siebie, śmiało korzystają z unijnych pieniędzy. Sztandarowym przykładem jest budowa kanalizacji sanitarnej za ponad 100 mln zł, dlatego goście odwiedzili ZWiK i rozbudowaną oczyszczalnię ścieków.

- Pokazaliśmy wiele plusów naszej obecności w strukturach zjednoczonej Europy, w tym wdrożone przez nas programy z dotacjami na poziomie 85 proc. Pokazaliśmy też cienie unijnych procedur. Zanim ktokolwiek otrzyma pieniądze na kanalizację czy projekty proekologiczne, musi przygotować studia wykonalności zadania, analizy ekonomiczne, audyty, precyzyjne projekty, wybrać inżyniera kontraktu. Żmudne i czasochłonne jest rozliczanie wdrożonych już projektów. Pomyłka może ozna-

czać zwrot dotacji – mówi z-ca burmistrza Dariusz Dobrowolski.

- Choć wiele spraw wymaga naprawy, nie wszystko działa jak powinno, to bez wątpienia w Polsce dokonaliśmy prawdziwego przełomu. Samorządy wzięły sprawy w swoje ręce, doskonale sobie radzą, pokazały siłę Polski lokalnej. Mam nadzieję, że nasze doświadczenia pomogą Ukraincom uniknąć błędów, które sami popełnialiśmy przez 25 lat samorządności – podsumowuje burmistrz Piotr Osiecki.

„Polska-Ukraina 2014-2015”

Związek Miast Polskich i jego partnerzy chcą przygotować ukraińskich samorządowców do wdrożenia reform decentralizacyjnych i stowarzyszenia z UE. Bez wątpienia będzie to trudny i żmudny proces wymagający przebudowy państwa od podstaw, ale od czegoś trzeba zacząć, pokazywać dobre przykłady, zachęcać do demokratycznych zmian. Jesienią ub. roku ruszył program wymiany doświadczeń „Polska-Ukraina 2014-2015” wspierany przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Nasz urząd potwierdził chęć udziału w programie, podobnie jak ponad 60 innych samorządów zrzeszonych w ZMP. W pierwszej edycji, we wrześniu 2014 roku, Polskę odwiedziło 40 przedstawicieli z 20 ukraińskich samorządów. W marcu odbyła się druga tura wizyt studyjnych.

Pierwsza rozprawa Przemysław G.

W połowie listopada, tuż przed wyborami samorządowymi, Sochaczew obiegła informacja, że jeden z kandydatów na burmistrza miasta, Przemysław G., usłyszał zarzuty prokuratorskie. Po tym, jak prokuratura w styczniu skierowała do sądu akt oskarżenia, 27 marca odbyła się pierwsza rozprawa, w której Przemysław G. występuje w charakterze oskarżonego.

Sebastian Stępień

Prokuratura zdecydowała się postawić Przemysławowi G. trzy zarzuty: łapownictwa biernego, o którym mówi art. 228, p. 1 KK – „Karze pozbawienia wolności od roku do lat 10 podlega także ten, kto, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, uzależnia wykonanie czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy lub takiej korzyści żąda”. Zarzut nadużycia władzy z art. 231, p. 1 KK – przekroczenie uprawnień przy działaniu na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, a także art. 191, p. 1 KK – stosowanie groźby karalnej w celu wpływania na decyzję.

Jak udało nam się ustalić, zarzut z art. 191 wynika z postępowania Przemysława G. względem dyrektora sochaczewskiego szpitala powiatowego Piotra Szenka. A z art. 228 próby wymuszenia działania korupcyjnego na przedstawicieli firmy ubezpieczającej szpital. G. nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów.

Na pierwszej rozprawie stał się oskarżony Przemysław G. w asyście dwóch obrońców, oskarżyciel z ramienia prokura-



Oskarżonemu postawiono trzy zarzuty. Przemysław G. nie przyznaje się do winy

tury i główny świadek oskarżenia. Nie pojawili się oskarżyciele posiłkowi. Sprawę prowadzi sędzia Sądu Rejonowego Roman Ochocki.

Pierwsza rozprawa miała charakter organizacyjny. Sędzia Ochocki zapytał, czy strony chcą przedstawić dodatkowe materiały dowodowe. Żadna ze stron nie zgłosiła takiej potrzeby. Adwokaci oskarżonego wnioskowali za to o wyłączenie jawności sprawy i, co za tym idzie, wyproszenie z sali rozpraw przedstawicieli mediów. Sędzia Ochocki nie znalazł przesłanek, aby przychylić się do tego wniosku. Jak podkreślił, jawność rozprawy gwa-

rantuje Konstytucja RP. Wyjątki od tej reguły są szczegółowo opisane, ale żadna z takich okoliczności nie zachodzi.

Sąd przyjął także, w związku z treścią złożonych przez Przemysława G. wyjaśnień, oświadczenie oskarżonego o tym, że ten nie leczył się psychiatrycznie w okresie rzekomego zaistnienia zarzucanych mu czynów.

Po przeprowadzeniu tej wstępnej procedury sędzia Ochocki wyznaczył terminy kolejnych rozpraw. 15 i 22 maja od godziny 9:00 odbędą się przesłuchania świadków. Proces będzie kontynuowany 9 czerwca od godziny 10:30. Sąd

pouczył jeszcze oskarżonego, że jego obecność przy przesłuchaniu świadków nie jest obowiązkiem.

- Wolałbym uniknąć komentowania sprawy na bieżąco – powiedział kierujący sochaczewską prokuraturą Marek Sybicki. - Skoro prokurator prowadzący tę sprawę zdecydował się na skierowanie aktu oskarżenia, znaczy to, że nabrał przekonania graniczącego z pewnością, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów.

Od wyroku w tej sprawie może zależeć, czy Przemysław G. utrzyma sprawowany mandat radnego powiatowego.

Interes przez Internet

Młoda sochaczewianka, za pośrednictwem zagranicznej strony internetowej, kupowała podróbki znanych firm: Gucci, Chanel, Moschino, Converse, a następnie, za pomocą własnej witryny, oferowała produkty osobom z całej Polski.

O tym procederze zostali poinformowani policjanci do Walki z Prze-

stępcością Gospodarczą. Wprowadzanie do sprzedaży podrobionych towarów: perfum, ubrań, butów, damskich torebek znanych firm jest zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności.

23 marca funkcjonariusze zabezpieczyli będący w posiadaniu kobiety podrobiony towar i skierowali sprawę do sądu. (jw)

Rozbój na przepustce

Czy warto wypuszczać na przepustki z zakładów wychowawczych, gdy wiadomo wszystkim, że aniołki tam nie przebywają?

Przykładem na to, że raczej nie niech będzie sochaczewianin Paweł B., który otrzymał przepustkę z zakładu wychowawczego i przyjechał do rodziny. Niestety w czasie tej przepustki, 19 marca na ulicy Wojska Polskiego, dopuścił się rozboju na nielet-

nim. Przyłożył mu ostre narzędzie przypominające nóż do szyi i zażądał wydania telefonu komórkowego. Poszkodowany nie posiadał telefonu, więc rozbój się nie udał. O zdarzeniu powiadomiono policję, która szybko odnalazła sprawcę i odwiozła go z powrotem do zakładu wychowawczego. Pawła B. czeka kolejna rozprawa w sądzie rodzinnym i prawdopodobnie kolejny wyrok. (jw)

Włócznie kabli zatrzymani

W ostatnim czasie nieznanymi sprawcy dopuścili się kilku kradzieży na terenie powiatu sochaczewskiego. Od kilku dni są już znani policji.

Zginęły m.in. kable telefoniczne w Młodzieszynie, Plecewicach i Brochowie o wartości ponad 6 tys. złotych. Włócznie ukradli także drukarki z samochodów chłodni, które w czasie transportu owoców czy

warzyw wskazują temperaturę w naczepie pojazdu. Wartość skradzionych drukarek to 18 tys. złotych.

Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego, po działaniach operacyjnych, wytypowali podejrzanych. Zatrzymani zostali: Patryk G., Artur S. i Damian G. Wszyscy trzej byli już znani policji z wcześniejszych włamań i kradzieży. Grozi im do 8 lat więzienia. (jw)

Kronika policyjna

18 marca

O godzinie 21.40 na ulicy Wyszogrodzkiej policjanci zatrzymali Katarzynę M., 30-letnią mieszkankę Plecewic, która kierowała pojazdem marki Seat Ibiza mając prawie promil alkoholu w organizmie.

O 22.35, w miejscowości Kozuski Parcel, kierujący pojazdem marki Audi A 4 mieszkaniem Skowron Kamil B. nie udzielił pierwszeństwa przejazdu doprowadzając do zderzenia z Seatem Ibiza kierowanym przez Sławomira K., mieszkańca Wyszogrodu.

Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 500 złotych.

19 marca

O godzinie 12.50, na ulicy 15 Sierpnia, Tadeusz R., 62-letni mieszkaniec Sochaczewa, jechał rowerem mając ponad 1.5 promila alkoholu w organizmie. Doprowadził do zderzenia z Fiatem CC kierowanym przez Jana W.

20 marca

Na ulicy 15 Sierpnia kierujący pojazdem Rover Daniel M., 19-letni mieszkaniec Plecewic, w wyniku niedostosowania prędkości do warunków ruchu doprowadził do zderzenia z Lancią, którą jechała

26-letnia mieszkanka Sochaczewa Martyna W. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 500 złotych.

W miejscowości Witkowiec nieznanymi sprawcami włamał się do budynku mieszkalnego, skąd ukradł bagnet włoski, kino domowe Sony, głośniki komputerowe Creative, cztery wędki Konger, wiertarko-wkrętarkę Luxtool, kosiarkę spalinową Nec, myjkę Karcher, kosiarkę spalinową Husqvarna, młot udarowy Makita i pilarkę stołową Bosch.

21 marca

O godzinie 2.25, w miejscowości Topolowa na trasie K-92,

w wyniku nagłego wtargnięcia łosia na pas jezdni doszło do najechania na zwierzę przez Marcina G., 38-letniego mieszkańca Teresina, który kierował pojazdem marki Opel Vectra. Kierujący w ciężkim stanie został przetransportowany przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe do Szpitala Bródnowskiego w Warszawie.

O 8.30 na ulicy Warszawskiej policjanci zatrzymali Mieczysława M., 59-letniego mieszkańca Kuznocina, który kierował pojazdem marki BMW LS66 mając trzy dziesiąte promila alkoholu w organizmie.

„Nie” dla nielegalnych ścieków w Sochaczewie

Pracownicy Urzędu Miasta oraz Zakładu Wodociągów i Kanalizacji prowadzą kontrole mające na celu wykrycie i likwidację nielegalnych przyłączy kanalizacyjnych i nieuszczelnionych szamb. W ostatnim czasie zabetonowano kilka kolejnych „provizorek”.

Kontrole budzą wiele emocji wśród mieszkańców. Kontrolerzy uświadamiają właścicielom przyłączy, że nielegalne odprowadzenie ścieków może rodzić skutki prawne i finansowe. W większości mieszkańcy uczciwie rozliczają się za media odprowadzane do kanalizacji miejskiej, ale jednocześnie, w czasie kontroli pytają, dlaczego niektórzy unikają płacenia. Chodzi zwłaszcza o tych, którzy korzystają z nielegalnych przyłączy do kanalizacji deszczowej, wylewają ścieki do rowów lub nieuszczelnionych szamb. W czasie kontroli pokazują rachunki za wywóz ścieków, które nie pokrywają nawet czwartej części zużywanej przez nich wody. Gdzie jest pozostała ilość ścieków, nie potrafią odpowiedzieć.

Nikt z nich nie czuje się winny, że w ten sposób oszukuje swoich najbliższych sąsiadów i mieszkańców bloków, którzy płacą za tyle ścieków, ile zużyli wody. Nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności za ścieki od-

prowadzane do szamb bez dna, choć zatrzymują wody podskórne. Ścieki pompowane do kanalizacji deszczowej czy rowów płyną bezpośrednio do Bzury, w której latem kąpie się coraz więcej sochaczewian.

Na szczęście coraz więcej mieszkańców pragnie żyć w czystym środowisku, nie chcą wieczorami i w nocy wahać ścieków wypuszczanych do studni deszczowych czy krutek w ulicach. O tych nielegalnych procederach informuje ZWiK. Między innymi dzięki tym informacjom i składanym skargom mamy coraz więcej zabetonowanych rur nielegalnie odprowadzających ścieki. Tylko w ostatnim czasie na ulicy Pułaskiego zacementowano kilka nielegalnych przyłączy. Wcześniej podobną akcją pracownicy ZWiK wykonali w Chodakowie na ul. Wyspiańskiego. Na terenie byłego „Chemitexu” trzy duże zakłady przełączono z kanalizacji deszczowej do sanitarnej. Nielegalne przyłącza wykryto także na ul. Wyszogrodzkiej, Płockiej i Małej, a większość sprawdzonych szamb nie spełnia norm dotyczących wielkości i szczelności, co powoduje przesiekanie do gruntu.

Prowadzone kontrole to początek żmudnej i trudnej pracy. O ich wynikach będziemy informować. (jw)



Tak wygląda nielegalne przyłącze do kanalizacji deszczowej w ulicy

Ośrodek kultury po remoncie

W środę 25 marca rozpoczął się odbiór prac remontowych Gminnego Ośrodka Kultury w Nowej Suchej.

Zgodnie z zapowiedzią prace przebiegły szybko i sprawnie, co oznacza, że wkrótce powrócą tu wszystkie dotychczasowe zajęcia.

Jak mówi wójt Maciej Mońka, pozostał jeszcze

montaż zakupionego dla GOK-u nowego wyposażenia. Będą lustra do sali tańca, pojawią się nowe komputery, projektory, meble. Ale prawdopodobnie już od przyszłego tygodnia można będzie korzystać z odnowionych pomieszczeń wraz z całym ich dobrodziejstwem. Zapraszamy. (pab)

Małe, przydomowe oczyszczalnie ścieków

W gminie Nowa Sucha prowadzony jest nabór właścicieli nieruchomości chętnych na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Zgłoszenia przyjmowane będą w Urzędzie Gminy do 30 kwietnia.

Małgorzata Pałuba-Burzyńska

Propozycja kierowana jest głównie do mieszkańców tych miejscowości, w których, ze względu na rozproszoną zabudowę, prowadzenie kanalizacji sanitarnej jest nieuzasadnione ekonomicznie. Natomiast wiadomo, że problem oczyszczania ścieków w gospodarstwach domowych występuje, bo powinny tam być szczelne szamba lub właśnie przydomowe oczyszczalnie ścieków.

- My wspieraliśmy dość mocno budowę kanalizacji sanitarnej i nadal będziemy ją rozwijać - mówi wójt Maciej Mońka. - Aktualnie wykonywany jest projekt takiej kanalizacji w miejscowościach Żylin Stary, Mizerka, Nowa Sucha i Rokotów. Natomiast nie chcielibyśmy pozostawić samym sobie mieszkańców tych miejscowości, gdzie ona nie dotrze. Dlatego skierowaliśmy do nich propozycję, aby pobudowali wspomniane oczyszczalnie przy gminnym wsparciu. Rozwiązując one bowiem nie tylko problemy po-



FOT. MURATOROMPL



FOT. INSTALACJEBUDOWLANEPL

Przydomowa oczyszczalnia doskonale zastępuje kanalizację sanitarną

jedynczych mieszkańców, ale również całej gminy w zakresie utylizacji ścieków.

Jak mówi wójt, aby rozeznaczyć się w sytuacji, udał się do sąsiedniej gminy Kocierzew, która w poprzedniej alokacji środków zewnętrznych przygotowała dwa duże projekty. Jeden na budowę ponad 400 przydomowych oczyszczalni ścieków, drugi - ponad 100. Ponieważ okazało się, że duża część mieszkańców była bardzo zadowolona z takiego rozwiązania, wójt chciał zobaczyć, jak wygląda to od strony praktycznej i co mógłby zaproponować mieszkańcom gminy

Nowa Sucha. Dowiedział się, że kociierzewianie zapłacili za projekt przydomowych oczyszczalni około 300 zł i ponieśli część kosztów instalacji w granicach 1500 zł. Pozostałe koszty pokryła gmina ze środków unijnych.

- Chcielibyśmy coś podobnego przeprowadzić na naszym terenie - mówi Maciej Mońka. - Liczę tu na środki unijne czy z funduszu ochrony środowiska. Ale aby je pozyskać, musimy mieć dokumentację i dlatego chcę się dowiedzieć od mieszkańców, czy są zainteresowani taką inwestycją. W tej chwili gromadzimy zainteresowanych. Wcześniej wytłuma-

czyłem, na czym polega działanie takiej oczyszczalni. Jak to daje efekty w przyszłości. Podobna akcja, ale wtedy w oparciu o indywidualne wnioski, była bodajże trzy lata temu na terenie naszej gminy i wówczas trochę tych oczyszczalni powstało. Teraz chcielibyśmy to zdecydowanie zwiększyć. Jeśli projektem zainteresuje się kilkadziesiąt osób, będzie można już podjąć konkretne działania.

Jak przekonuje wójt, przydomowa oczyszczalnia ścieków doskonale zastępuje kanalizację sanitarną. Co prawda początkowo nakład jest trochę większy niż przy kanalizacji, ale za to potem eksploatacja jest znacznie tańsza. Dlatego że w przypadku kanalizacji sanitarnej płacimy za każdy metr sześcienny oczyszczonych ścieków, natomiast tutaj duża część ścieków jest rozszczepiana w gruncie. A taki zbiornik, który przeciętnie na gospodarstwo domowe ma mniej więcej pojemność trzech metrów sześciennych, opróżnia się przeciętnie raz na dwa lata, a jego koszt w tej gminie wynosi ok. 50 zł.

- Dlatego warto się tym zainteresować, tym bardziej, że zdajemy sobie sprawę z tego, iż wymogi odnośnie ochrony środowiska będą coraz większe, a potem środków unijnych nie będzie. Więc jeśli ktoś teraz nie skorzysta, potem będzie musiał zapłacić za oczyszczalnię w 100-proc. z własnych środków. Ja też nie gwarantuję, że to się uda, ale jeśli nie spróbujemy, to nie uda się na pewno - mówi wójt Mońka.

Jestem z miasta

Historyczna chwila

Stało się! I wszyscy chyba jesteśmy zgodni i podekscytowani jednocześnie, że po tylu latach, bo od 1794 r., kiedy to Prusacy dokonali dzieła zniszczenia, po którym zostały tylko mury, w końcu postanowiono odbudować Zamek Książąt Mazowieckich w Sochaczewie. Rady Miasta była zgodna, że potrzeba nam takiego punktu odniesienia do nowych potrzeb, pragnień i ambicji.

Najbliższa środa 1 kwietnia stanie się to historyczną datą. Zapraszamy wszystkich sochaczewian na wyremontowane wzgórze zamkowe, gdzie punktualnie o godz. 12.00, jak dzwony zabiją w kościele, uroczyste, w obecności władz miejskich, kościelnych oraz stowarzyszenia „Nasz Zamek” zostanie wmurowany akt erekcyjny pod budowę nowego zamku. Zamku naszych czasów, którego makietę-projekt już można oglądać w szklanej gablocie przy wejściu na wzgórze. Architekci z Łodzi prawie wiernie oddali to, co tu stało, wkomponowując to, co zostało, a co dało wspaniałe efekty.

Akt erekcyjny będzie wmurowany we wcześniej zestawione, przykryte kratą zadolenie, a pierwszą symboliczną cegłę postawi się tam, gdzie powstały wykruszenia w niskim murze, na który często wskakiwały dzieci!

Teraz teren będzie dobrze zabezpieczony, bo po świętach wchodzi tam firma „Prima”, która rozpocznie odbudowę zamczyska.

Po uroczystości na zamku, który już niejedno widział, odbędzie się występ zespołu „Camerata Mazovia”, po czym na skromny poczęstunek zaprasza bar PSS Społem przy pl. Kościuszki oraz cukiernia „Lukrecja”, która przygotowuje tort w kształcie zamku.

Już teraz czekamy na sponsorów, darczyńców oraz zwykłych ludzi, żeby nie tylko uświetnili tę uroczystość, ale przy okazji zaferowali swoje poparcie finansowe i patriotyczne.

Jest to inwestycja na lata, którą będziemy z zainteresowaniem obserwować, kontrolując postępy prac. Mam nadzieję, że z czasem przyniesie ona miastu chwałę i profity!

FAN

Jest dobrze, mimo że jest źle

Takim stwierdzeniem można by podsumować przeprowadzone 26 marca walne zgromadzenie członków spółdzielni „Społem” Sochaczew. Spółdzielcy podsumowali ubiegły rok. Zapoznali się również z wynikami lustracji, której, jak co trzy lata, poddał się zarząd PSS.

Sebastian Stępień

Walne rozpoczęło się od bardzo miłego akcentu. Rozdane zostały odznaczenia „Zasłużony dla SPOŁEM”. Odznaki przypinał prezes Józef Chocian.

Po tym uroczystym akcencie przyszedł czas na podsumowanie ubiegłego roku w działaniach spółdzielni. Sprawozdanie z działań zarządu przedstawił prezes „Społem”. Podkreślił, że sytuacja, w jakiej znalazła się sochaczewska spółdzielczość spożywców, jest bardzo zła. Niesłabnący napór marketów, a w ostatnich latach pojawienie się centrów handlowych, nie pozostaje bez wpływu na możliwości rozwoju. Spółdzielcy nie są w stanie konkurować z ogromnymi międzynarodowymi koncernami pod względem ceny, dlatego pozostaje im położenie nacisku na lokalizację obiektów oraz jakość obsługi i oferty.

Mimo tych niesprzyjających warunków, sytuacja w samej spółdzielni wygląda dobrze. Nie zaciągnięte zostały żadne kredyty, a nawet udało się przeznaczyć ponad 1,5 mln zł na inwestycje prowadzące do zwiększenia atrakcyjności oferty, jak również wprowadzenie możliwych

oszczędności. Już sama zmiana oświetlenia na żarówki LED pozwoliła zaoszczędzić kwotę 3 tys. zł miesięcznie, czyli 36 tys. w skali roku. Mimo przeprowadzenia tych inwestycji, aktywa „Społem” wzrosły w stosunku do roku 2013. Zarząd dbał też o prowadzenie kampanii reklamowej w lokalnych środkach masowego przekazu. W ubiegłym roku pojawił się też program lojalnościowy dla stałych klientów firmy.

Prezes Chocian zwrócił też uwagę na zagrożenia wiążące się z wycofywaniem swoich aktywów powiększonych o dywidendę przez niektórych członków spółdzielni, co wiąże się z ich rezygnacją z pełnionej funkcji.

- Wystarczy spojrzeć na ulicę Warszawską, żeby poznać odpowiedź na pytanie, jaki wpływ na lokalny handel ma pojawienie się w Sochaczewie dużych koncernów sprzedażowych. W Rosmanie, który z założenia miał sprzedawać kosmetyki, można dziś kupić nawet kabanosy, co dla mnie wydaje się absurdalne, ale taka sytuacja wystąpiła – mówił prezes Chocian. - Sytuacja jest zła, ale mimo to nasza spółdzielnia radzi sobie naprawdę dobrze.

Plany sprzedażowe wyznaczone poszczególnym gałęziom



Walne było okazją do wręczenia odznaczeń zasłużonym spółdzielcom

działalności „Społem” Sochaczew wypełnione zostały niemal w stu procentach, przy czym bar przy placu Kościuszki wykonał swój plan w 110 proc.

Prezes Chocian przedstawił spółdzielcom wyniki lustracji, której zarząd poddał się jak zawsze co trzy lata. Z protokołu poczynionych jasno wynika, że działania zarządu są przejrzyste, a spółdzielcy są o nich rzetelnie informowani. Sytuacja finansowa „Społem” jest dobra, a sama spółdzielnia rozwija się perspektywicznie. Sochaczewska PSS znalazła się w dwudziestce najlepiej zarządzanych tego typu organizacji w całej Polsce.

Ostatnim punktem walnego zebrania było przyjęcie uchwał. Szczególne emocje wzbudziła szósta z nich, rozszerzająca

uprawnienia zarządu spółdzielni w przystępowaniu do spółek z innymi podmiotami. Jeszcze przed walnym, część spółdzielców rozpowiadała informację, że przyjęcie tej uchwały otworzy zarządowi drogę do przekształcenia spółdzielni w spółkę, co umożliwi sprzedaż jej udziałów obcemu kapitałowi. Bardzo emocjonalnie na te sugestie zareagował prezes Chocian.

- W „Społem” przeszedłem wszystkie stopnie kariery zawodowej. Przez 24 lata pełnienia przeze mnie funkcji prezesa udowodniłem chyba niejednokrotnie, że najważniejsze jest dla mnie dobro spółdzielni – grzmiał z mównicy prezes Chocian. - Wszystkie, podjęte przez te 24 lata decyzje zarządu okazały się w perspektywie czasu

ślusne i przynosiły wymierne zyski. Dlatego dziwię się, że niektórzy zaczęli dopatrywać się w proponowanej uchwale jakiegoś podstęp, wręcz próby wprowadzenia pieniędzy! Obecna sytuacja rynkowa wymaga od „Społem” szukania nowych rozwiązań, które doprowadzą do poprawy oferty cenowej. Żeby liczyć w rozmowach z dostawcami i producentami na atrakcyjne warunki, możliwe, że będziemy musieli wejść w spółkę. Nie oznacza



Prezes Józef Chocian

to jednak przekształcenia w spółkę spółdzielni. Do takiego przekształcenia potrzebna jest wola większości spółdzielców, poparta odpowiednią, jasno brzmiącą uchwałą!

Wyjaśnienia prezesa Chociana najwyraźniej trafiły do uczestników zebrania, bo walne uchwałę przyjęło. Zatwierdzono też m.in. skład prezydium, protokół ze spotkania oraz skład delegacji na ogólnopolski zjazd spółdzielców.

Odznaczeni – Zasłużony dla SPOŁEM

Hanna Bakalarz, Danuta Biernacka, Bożena Dąbrowska, Zofia Czapigo, Teresa Iwaszkiewicz, Mariusz Jeleń, Beata Jędrzejczak, Barbara Kamińska, Jolanta Mackowiak, Wioletta Marjanek, Krzysztof Ogródowski, Hanna Orlińska, Mirosława Paciorkowska, Mariola Pawłowska, Anna Piętkowska, Iwona Wawer, Grażyna Wolska, Hanna Wiciak, Małgorzata Sulik, Tomasz Stubik, Justyna Świetlicka, Wioletta Zagajewska, Irena Ziernik, Teresa Zarzycka, Renata Zimińska.

Odszedł prawdziwy wilk morski

Ostatnio często przychodzi mi żegnać ważnych ludzi. Zbyt często i zbyt ważnych. W zeszłym tygodniu odszedł od nas Bohdan Górecki, kapitan Żegluga Wielkiej, tłumacz języka angielskiego, hodowca i miłośnik koni.

O panu Bohdanie można by powiedzieć, że był światowcem. Przeżył świat wzdłuż i wszerz. 40 lat spędził na oceanach, w tym ćwierć wieku na Oceanie Lodowatym. Był odkrywcą mielizn na morzu Halmahera (między Nową Gwineą a północną Australią). Wiele lat mieszkał w Kanadzie. W 1997 r. osiadł w rodzinnym Andrzejowie Duranowskim, gdzie założył stadninę koni. Ale ci, którzy go znali, wiedzą, że był skromnym, wielkiego serca i wielkiej dobroci człowiekiem. Pomagał harcerzom, dzieciom ze Szkoły Specjalnej w Erminowie, które korzystały z rehabilitacji na koniach, udzielał korepetycji, był myśliwym, dokonywał przekładów na angielski. Chyba nie sposób wymienić wszystkiego, czym się zajmował. A przy tym nie miał wyglądu światowca, raczej bosmana, który pewnie czuł się na morzu niż na lądzie.

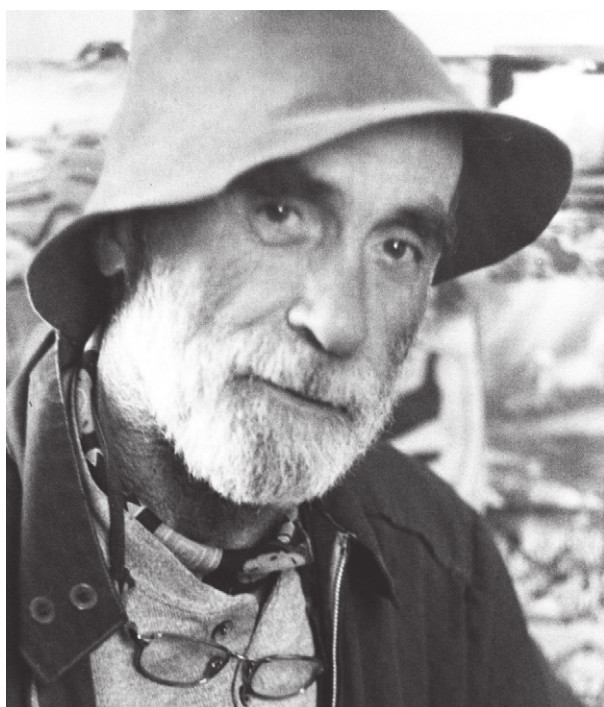
Miał cudowne poczucie humoru. Z tego powodu uwielbiał jego wizyty w redakcji. Jego anegdoty, opowieści o wyprawach, przygodach i nietuzinkowym życiu. Opowiadał nie po to, aby się chwalić, ale żeby nawiązać ciekawą rozmowę. Czasami dawał się namówić na żeglarską piosenkę. Wtedy wyglądał jak prawdziwy wilk morski. W tej swojej nieodłącznej czerwonej chusteczce pod szyją, kapeluszu i wysokich butach.

Ostatni raz odwiedził redakcję w grudniu, przed Bożym Narodzeniem. Przywiozła go pani Olga, jego życiowa towarzyszka. Był słaby, bo po wyczerpującej chemioterapii, ale pełen wiary, że najgorsze ma już za sobą. Umawialiśmy się na mój przyjazd do Andrzejowa, żeby zobaczyć, co nowego w gospodarstwie. Bez niego to już nie będzie to samo miejsce.

Pożegnaliśmy go w środę 25 marca. Miał 67 lat.

Najbliższym pana Bohdana, w imieniu zespołu redakcyjnego „Ziemi Sochaczewskiej”, w poczuciu wielkiej straty, składam najszczerze kondolencje

Jolanta Sosnowska



FOT. KAMIL PAKULA

18 chętnych na jedno miejsce

Drugiego kwietnia w kramnicach miejskich odbędzie się konkurs dla osób zainteresowanych objęciem stanowiska referendarza sądowego. Zgłosiło się 18 osób z całej Polski.

- O wielkim zainteresowaniu stanowiskiem referendarza w naszym sądzie może świadczyć ilość chętnych. W związku z tym musiałem prosić burmistrza o udostępnienie sali w kramnicach - mówi prezes Sądu Rejonowego w Sochaczewie, sędzia Jacek Woźnica.

Wśród 18 osób, które złożyły aplikacje, są jedynie trzy z Sochaczewa, pozostałe przyjadą

na konkurs z terenu całej Polski. Konkurs będzie dwustopniowy. 2 kwietnia kandydaci złożą pisemny egzamin. Po jego sprawdzeniu przez komisję konkursową, wybrane osoby czekają jeszcze przesłuchania przed komisją.

- Do konkursu mogą stanąć osoby posiadające wykształcenie prawnicze i spełniające szereg rygorów, łącznie z wiekiem, polskim obywatelstwem i nieposzlakowaną opinią. Przyszły referendarz będzie pełnił obowiązki w wydziale cywilnym naszego sądu - dodaje prezes Woźnica. (sos)

Walne Zebranie POPPS



24 marca 2015 r. odbyło się Walne Zebranie Członków Porozumienia Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego. Oprócz absolutorium była też interesująca dyskusja.

Spotkanie miało miejsce w siedzibie jednej z 14 organizacji członkowskich - Fundacji Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera w Ku-

znocinie. Podczas zebrania przedstawiono sprawozdanie za rok 2014 oraz udzielono absolutorium Zarządowi POPPS. Była to również znakomita okazja do podsumowania pierwszego udanego roku działalności organizacji, zaplanowania działań na rok 2015 oraz interesującej dyskusji na wiele tematów dotyczących POPPS.

Autobusy ZKM na Wielkanoc

ZKM życzy swoim klientom wesołych świąt i informuje, że komunikacja miejska będzie kursować następująco:

Wielka Sobota - jak w dzień wolny od pracy

Pierwszy Dzień Świąt - linie 3 i 3A oraz LD wg specjalnego rozkładu dostępnego w internecie i na przystankach

Drugi Dzień Świąt - jak w dzień wolny od pracy

MOSiR na święta

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie informuje, że obiekty sportowe MOSiR w okresie wielkanocnym czynne będą:

■ Pływalnia „ORKA”:
Wielka Sobota od 7:00 do 14:30

Niedziela Wielkanocna - nieczynne,
Poniedziałek Wielkanocny od 14:30 do 22:00.

■ Stadion przy ul. Warszawskiej 80:
Wielka Sobota od 7:00 do 20:00,

Niedziela Wielkanocna i
Poniedziałek Wielkanocny - nieczynne.

■ Hala sportowa przy ul. Kusocińskiego:
Wielka Sobota od 7:00 do 20:00,

Niedziela Wielkanocna i
Poniedziałek Wielkanocny - nieczynne.

■ Obiekty sportowe przy ul. Chopina:
Wielka Sobota od 7:00 do 19:00,

Niedziela Wielkanocna i
Poniedziałek Wielkanocny - nieczynne.

Maciej Małecki nie tylko o euro w Polsce

Jednym z tematów kampanii prezydenckiej Andrzeja Dudy, kandydata PiS na prezydenta RP są zagrożenia płynące z ewentualnego wprowadzenia waluty euro w Polsce. Właśnie to zagadnienie zdominowało konferencję prasową, zorganizowaną 28 marca przez posła Macieja Małeckiego.



Przedstawiciele PiS po konferencji wyruszyli na ulice miasta

Poza Posłem Małeckim z dziennikarzami spotkali się radna miejska Prawa i Sprawiedliwości Selenia Majcher oraz należąca do tej partii przewodnicząca rady powiatu sochaczewskiego, Andrzej Kierzkowski. Poseł wygłosił oświadczenie, w którym przytoczył przykłady na to, że urzędujący prezydent jest zwolennikiem wprowadzenia euro w naszym kraju.

- Z ust Bronisława Komorowskiego niejednokrotnie padały stwierdzenia o euro, jako gwarancji pozycji naszego kraju w strukturach Unii - przekonywał poseł. - Nie ma wątpliwości, że jest on entuzjastą wspólnej waluty. W otoczeniu prezydenta padła już nawet data 1 stycznia 2016 roku jako rozpoczynająca procedurę wprowadzenia

euro w Polsce, dlatego zagrożenie jest realne. Tymczasem Komorowski milczy na ten temat, a jego najbliżsi współpracownicy starają się przekonywać, że sprawa nie istnieje.

Zaznaczył przy tym, jak destrukcyjny wpływ miało operowanie wspólną europejską walutą na gospodarkę takich krajów jak Grecja czy Hiszpania. Podczas konferencji szeroko omówiony został również przykład Słowacji, w której wprowadzenie euro spowodowało wzrost cen.

- Pamiętam, jak kiedyś jeździło się na Słowację na zakupy, bo było tam po prostu taniej - mówił Maciej Małecki. - Teraz to Słowacy przyjeżdżają do polskich sklepów. Nie chcemy dopuścić do tak drastycznego wzrostu cen w naszym kraju, jak

miało to miejsce właśnie na Słowacji, dlatego uczulamy Polaków na ten problem. Nasz kandydat Andrzej Duda, dla zobrazowania skali zagrożenia udał się na zakupy spożywcze do marketu jednej z dużych sieci w Polsce i na Słowacji. Te same artykuły kosztowały u nas niespełna 40 zł, a u naszych południowych sąsiadów ok. 50 zł.

Jednak w pytaniach dziennikarzy przewijały się głównie inne zagadnienia. Pytany o obniżenie wieku emerytalnego, poseł Małecki zapewnił, że jedną z pierwszych decyzji PiS, po wygranych wyborach parlamentarnych, będzie przywrócenie progów 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Nie zabrakło też tematu SKOK-ów.

- Trzeba zwrócić uwagę, że obecne podejście niektórych mediów do tej instytucji prowadzi do zniszczenia banku z polskim kapitałem - argumentował przewodniczący Andrzej Kierzkowski. - Przecież nie we wszystkich kasach stwierdzono nieprawidłowości, a doniesienia medialne traktują je zbiorczo, przez co powodują wycofywanie się klientów.

Również 28 marca PiS organizował w Sochaczewie, przeprowadzoną w największych sklepach i na rynku, akcję ulotkową, mającą na celu unaocznienie zagrożeń związanych z walutą euro. Poseł Maciej Małecki także brał w niej udział, aktywnie uczestnicząc w kampanii wyborczej kandydata PiS na prezydenta. (seb)

W OBIEKTYWIE ♦ W OBIEKTYWIE ♦ W OBIEKTYWIE ♦ W OBIEKTYWIE ♦ W OBIEKTYWIE

Uszkodzone znaki drogowe



FOT. JAN WASILEWSKI

W sobotni poranek 14 marca osoby idące ulicą 15 Sierpnia, zaraz za kościołem w Boryszewie, ujrzały zgięty i położony na płocie znak drogowy informujący o przejściu dla pieszych przy ul. Wierzbowej.

Znak był umieszczony na grubej stalowej rurze.

Prawdopodobnie został wygięty przez kilka młodych osób. Na tej samej ulicy, kilka metrów za domem kultury w Boryszewie, znajdował się kolejny uszkodzony znak. Został on wyrwany z ziemi i wisiał na słupie energetycznym.

Wielokrotnie apelowaliśmy już, aby nie dewastować znaków drogowych, bo koszty ich napraw spadają na wszystkich mieszkańców miasta, w tym również na rodziców tych silnych mężczyzn, którzy w nocy z piątku na sobotę zniszczyli znaki przy 15 Sierpnia. (jw)

Bocian - zwiastun wiosny



FOT. MAŁGORZATA BURZYŃSKA

Pojawienie się bocianów to jeden z najbardziej oczekiwanych znaków wiosny. Para bocianów osobno wędruje na zimowiska do ciepłych krajów i osobno z nich wraca. Ptaki

spotykają się dopiero w gnieździe. Drugi przylatuje tam zwykle kilka dni po pierwszym. W Nowej Suchej bocian pojawił się w swoim gnieździe w piątek, 20 marca. (pab)

Utopić Judasza, powiesić śledzia

Wielkanoc to najważniejsze, najstarsze i najradośniejsze święto chrześcijańskie, obchodzone na pamiątkę zmartwychwstałego Chrystusa. Jego bogate tradycje oraz towarzyszące mu liczne obrzędy czyniły świąteczne dni jeszcze bardziej radosnymi. Szkoda, że wiele z nich odeszło w zapomnienie.

Małgorzata Pałuba

Do obchodzenia tego szczególnego święta trzeba się było odpowiednio przygotować. Wielkie porządki czyniono nie tylko po to, by mieszkanie lśniło czystością. Miały one również znaczenie symboliczne, polegające na wymiataniu z mieszkania zimy, a wraz z nią wszelkiego zła i chorób.

Wielki Tydzień rozpoczyna Niedziela Palmowa, nazywana dawniej kwietną lub wierzbą. Świecenie palm upamiętnia wjazd Jezusa do Jerozolimy. W Polsce robione są z gałązek wierzby, która jest symbolem zmartwychwstania i nieśmiertelnej duszy. Ozdabia się je kwiatami, mchem, ziołami i kolorowymi piórkami. Po poświęceniu palemki biło się nią lekko domowników, by zapewnić im szczęście na cały rok. Natomiast połknięcie poświęconej bazy wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonu palemki miały zaś chronić mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów.

Kolejny ważny dzień Wielkiego Tygodnia to Wielka Środa. Młodzież, zwłaszcza chłopcy, topili tego dnia Judasza. Wiel-

ką kukłę, zrobioną ze słomy i starych ubrań, wleczono po całej okolicy na łańcuchu, a ustawieni przy drodze gapie okładali ją kijem. Na koniec, by wymierzyć sprawiedliwość, wrzucano „zdrajcę” do stawu.

Ostatnie dwa dni postu były wielkim przygo-

czyli tak naprawdę przybijając rybę do drzewa. W ten sposób karano śledzia za to, że przez sześć tygodni „wyganiał” z jadłospisu mięso.

Wielka Sobota to dzień radosnego oczekiwania. Koniecznie należało poświęcić tego dnia koszyczek albo wielki kosz z jedze-

- oznaki siły i goryczy Męki Pańskiej, masła - oznaki dobrobytu oraz wędliny symbolizującej koniec Wielkiego Postu. Święconkę jadło się następnego dnia po rezurekcji.

W sobotę święcono też wodę, czyli symbol życia, uzdrowienia, odrodzenia

W niedzielę wielkanocną dzwony kościelne brzmią w szczególny sposób, oznajmiając zmartwychwstanie Chrystusa. Głosu tych dzwonów bały się ponoć złe moce, zaś ludzie, słysząc ich dźwięk, wyrzucali nienawiść ze swoich serc. Odprawianym o świcie mszom rezurekcyjnym towarzyszyła kanonada ze strzelb, pistoletów, petard, armat i moździerzy. Być może tę rytualną wrzawę podnoszono, aby przebudzić świat do życia. Gdy zakończono już przygotowania, można było spokojnie zasiąść do stołu, podzielić się święconym pokarmem i złożyć sobie życzenia. Na stole nie mogło zabraknąć baby wielkanocnej i dziada - czyli mazurka.

Lany poniedziałek, zwany śmigusem-dyngusem lub świętem lejka to doskonale znana wszystkim zabawa. A oblewać można było wszystkich i wszędzie. Cały urok tej psoty polegał na tym, aby zrobić to zniechęca i niespodziewanie. Chluśnięcie na kogoś zza węgła wiadrem wody, a nawet wrzucenie go do stawu ma swoją długą historię. Zmoczony tego dnia panny miały większą szansę na znalezienie męża, toteż wcale się przed tym specjalnie nie broniły. Wszystko to odbywało się w atmosferze radości, piśków i śmiechu.



FOT. NARODOWE CENTRUM CYFROWE

towaniem do święta. Urządzano wówczas „pogrzeb żuru” i „wieszanie śledzia” - dwóch symboli wielkiego postu. Kiedy więc zbliżał się czas radości i zabawy, garnki pełne spożywanego przez cały post żuru wylewano na ziemię. Ze śledziem zaś rozstawano się „wieszając” go,

niem. Świecenie pokarmów w Wielką Sobotę to typowo polski zwyczaj. W koszyku nie powinno zabraknąć: baranka - symbolu Zmartwychwstałego Chrystusa, chleba, będącego symbolem ciała Chrystusa, jajka - znaku nowego życia, odpędzającej złe moce soli, chrzanu

ducha i ciała oraz oczyszczenia. Następnie przynoszono ją do domu i przechowywano przez cały rok. Służyła do błogosławieństwa nowożeńców i wyganianych na pastwiska zwierząt. Polewanie nią w lany poniedziałek miało zaś chronić człowieka przed złem.



FOT. KATARZYNA LAZEWSKA

Palemki w bibliotece

„Wielkanocne zwyczaje i obrzędy w polskiej tradycji” - to tytuł warsztatów, które odbyły się 26 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Warsztaty, w których udział wzięli drugoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 3, poprowadziła Magdalena Bartosiewicz, etnograf z łowickiego muzeum. Uczniowie dowiedzieli się m.in., co symbolizuje zielona gałązka, na jaką pamiątkę święcimy palmy i dlaczego warto skusić się, by zjeść bazę, czyli tzw. kotek wierzbowy. Zwieńczeniem spotkania było wykonanie wielkanocnych palemek. (Ka)

Sprostowanie

Do opublikowanego w poprzednim numerze naszej gazety artykułu „Transportowcy zabłowali obwodnicę” wkraśl się bład. Chodzi o przewodniczącego ogólnopolskiego komitetu protestacyjnego transportowców, Jana Buczkę. Napisałmy, że jest on jednocześnie radnym miejskim, co nie jest prawdą. Owszem w Radzie Miasta zasiada Jan Buczek, który jest z zawodu kierowcą, a więc również związany z branżą transportową, lecz to nie ta sama osoba. Obu panów łączy zbieżność imienia i nazwiska. Za nieporozumienie przepraszamy.

ZYCZENIA

**Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i przyjaciół oraz wesołego „Alleluja”**

życzy

„Społem” PSS Sochaczew



ZS-15

ZYCZENIA

**Niech Świąta Wielkanocne
przyniosą moc radości
i będą początkiem
nowego życia.
Niech dadzą nadzieję i siłę
w codziennych zmaganiach
i pozwolą zatryumfować dobru**

Redakcja „Ziemi Sochaczewskiej”

Składając świąteczne życzenia informujemy, że ogłoszenia na najbliższe wydanie przyjmujemy tylko do piątku 3 kwietnia, do godz. 12. W Wielką Sobotę redakcja będzie nieczynna.

Wesołych

Świąt

ZS-272



FOT. KATARZYNA ŁĄŻEWSKA

Wielkanoc na kiermaszu

Tradycyjnie w Niedzielę Palmową - tym razem 29 marca - w Hotelu Chabrowy Dworek koło Teresina odbyła się impreza promocyjno-wystawiennicza „Wielkanoc na Mazowszu”.

Katarzyna Łążewska

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, Hotel Chabrowy Dworek we współpracy z Samorządem Województwa Mazowieckiego po raz dziesiąty zorganizowali kiermasz wielkanocny, w którym udział wzięło ponad pięćdziesięciu wystawców z Mazowsza, m.in. z Leszna, Grodziska, Błonia, Łowicza.

Jak co roku można było nabyć palmy, koszyki, malowane i ozdabiane różnymi technikami jaja czy wielkanocne stroiki. Nie zabrakło okazałych wyrobów artystycznych z drewna i filcu. Były stoiska z naturalnymi kosmetykami, kuchnią regionalną i ekologiczną, a także wyroby cukiernicze, pszczelarskie oraz wiejska wędlina. Specjalnie przygotowany stół z typowo wielkanocnymi potrawami zachęcał do degustacji. Atrakcją dla najmłodszych stanowiło malowanie twarzy z ulubionymi bajkowymi postaciami.

Kulminacyjnym punktem programu było poświęce-

nie palemek przez o. Andrzeja Sąsiadkę, proboszczą parafii w Niepokalanowie. Podobnie jak w poprzednich latach impreza przyciągnęła całe rodziny. - Na kiermaszu jestem po raz czwarty. To doskonała okazja, by kupić od twórców ludowych niepowtarzalne rękodzieło. Bardzo podobały mi się pisanki ceramiczne i te wykonane techniką decoupage oraz stroiki i wianki, które stanowią idealną dekorację świątecznego stołu - powiedziała nam jedna z mieszkanki Sochaczewa, która na wystawę wybrała się z siostrą i córką.

Tradycyjnie podczas imprezy organizatorzy nagrodzili najładniejsze stoisko, palmę i koszyczek. W tym roku najefektowniejsze stoisko przygotował rzeźbiarz Zbigniew Szuliński z Dobrzykowa, najładniejszą palmę - Zespół Szkół w Teresinie, zaś koszyczek wielkanocny - Krystyna Marcinkowska z Błonia. Organizatorów imprezy reprezentowała starosta powiatu sochaczewskiego Jolanta Gonta, poseł Maciej Małecki oraz radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego Mirosław Adam Orliński. Miłym akcentem imprezy był jubileuszowy tort, przygotowany z okazji dziesiątej edycji kiermaszu.

Najpiękniejsze ozdoby

Koncert wielkanocny, połączony z rozstrzygnięciem konkursu na „Najpiękniejszą ozdobę wielkanocną”, odbył się w sobotni wieczór 28 marca w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Żeromskiego. Towarzyszyła mu świąteczna aukcja.

Katarzyna Łążewska

Preludium do sobotniej imprezy stanowił występ Chóru Nauczycielskiego „Vivace” pod dyktando Piotra Milczarka. Soliści, wprowadzając nas w okres Wielkiego Tygodnia, zaśpiewali pieśni pasyjne i liturgiczne, które przeplatały się z opowieściami na temat polskich obrzędów i tradycji wielkanocnych.

Z kolei teatr „Maska”, działający w MOK pod kierunkiem Dawida Żakowskiego, zaprezentował wielkanocne misterium - staropolski tekst napisany w XVI wieku „Historię o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim”. Oryginalność przedsięwzięcia polegała na przedstawieniu misterium w wersji hip-hopowej.

Jednak kulminacyjnym punktem sobotniej imprezy było rozstrzygnięcie, w ramach V Jubileuszowego Projektu „Tradycje i Obyczaje Świąteczne” konkursu na „Najpiękniejszą ozdobę wielkanocną”. Na konkurs wpłynęło ponad dwieście prac z dwudziestu sześciu przedszkoli i szkół z terenu powiatu sochaczewskiego. Komisja konkursowa, w skład której weszły instruktorki plastyki Barbara Ja-



FOT. KATARZYNA ŁĄŻEWSKA

Chór Nauczycielski „Vivace” podczas sobotniego koncertu

chimowicz i Monika Boruta-Sałacińska oraz dyrektor MOK Halina Pędziejewska, oceniając prace pod uwagę brała m.in. oryginalność pomysłu, trwałość formy i samodzielność wykonania.

W kategorii na najpiękniejszą ozdobę w grupie wiekowej przedszkola i klasy 0 jury postanowiło pierwsze miejsce przyznać grupie „Jagódki” z Miejskiego Przedszkola nr 4. Miejsce drugie otrzymała Katarzyna Prokop z Zespołu Szkół Specjalnych w Erminowie, zaś trzecie Patrycja Plichta z Anglojęzycznego Niepublicznego Przedszkola „Leśne Skrzaty”. W tej samej kategorii, lecz w grupie wiekowej klasy I-III komisja uznała, iż najładniejszą ozdobę wykonał Michał Dąbrowski ze Szkoły Podstawowej w Teresinie. Na miejscu drugim uplasowała się Paulina Ambroziak z ZS w Kozłowie Biskupim, a na trzecim Blanka Cybulska, uczennica SP w Młodzieszynie. W grupie wiekowej klasy IV-VI miejsce pierwsze należa-

ło do Filipa Szuflińskiego z SP nr 2, tuż za nim znalazła się Wiktoria Goryniak z ZS w Kozłowie Szlacheckim, a następnie Amelia Wieszczycka, uczennica sochaczewskiej „czwórki”.

W kolejnej kategorii - na najpiękniejszy stroik wielkanocny w grupie wiekowej przedszkola i kl. 0 postanowiono najwyżej ocenić „Żabki” z Miejskiego Przedszkola nr 4. Na miejscu drugim znalazła się Martyna Brzezińska z MP nr 3, a na trzecim - Marcin Okurowski z SP w Teresinie. W grupie wiekowej klasy I-III najpiękniejszy stroik wykonał Adam Felczak, uczeń SP w Brzozowie, drugie miejsce należało do Igora Przybylskiego z sochaczewskiej „trójki”, zaś trzecie zdobyła Weronika Grzelak z SP w Gawłowie. W grupie wiekowej klasy IV-VI bezapelacyjnie wygrała praca Aleksandry Pacek, uczennicy SP w Kurdwanowie. Na miejscu drugim znalazł się stroik Oliwii Banaszczak z SP nr 4, zaś na trzecim Marii Dybiec, uczennicy SP nr 3.

Miłym akcentem była loteria ozdób, w której, za niewielką kwotę 5 zł, można było nabyć świąteczne dekoracje i wesprzeć finansowo dwunastoletnią Julkę Dmowską, mieszkankę Giżyck, cierpiącą na porażenie mózgowie. Julka urodziła się w 27 tyg. ciąży, do dziesiątego miesiąca jej rozwój umysłowy był prawidłowy, wymagała jedynie rehabilitacji ruchowej. Jednak po atakach padaczki zdiagnozowano zespół Westa. Od tamtej pory rozwój psychoruchowy cofnął się niemal do zera. Dochód z loterii zostanie przekazany na leczenie Julii i zakup specjalistycznej windy. Wszyscy, którzy chcą dodatkowo wesprzeć dziewczynkę proszeni są o kierowanie wpłaty na konto: Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” Bank BPH S.A. nr 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615 z tytułem wpłaty: 4536 Dmowska Julia - darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Pierwsza Cepeliada w kramnicach

Pierwsza sochaczewska Cepeliada, podczas której można było podziwiać i kupować efekty pracy sochaczewskich twórców, odbyła się w sobotę 28 marca w Galerii Kramnice.

Już od wczesnych godzin przedpołudniowych mieszkańcy naszego miasta mogli miło spędzić czas, a przy okazji nabyć niezwykle oryginalne rękodzieło artystyczne na wielkanocnym

kiermaszu „Cepeliada”. Nie zabrakło zatem typowych świątecznych ozdób - koszyczków, pisanek, palemek, wianków, jak również wyrobów z filcu, haftowanych tkanin, biżuterii czy ikon.

- Swoje dzieła zaprezentowało trzydziestu twórców z powiatu sochaczewskiego. Jest to drugi kiermasz w Galerii Kramnice, zaś pierwszy wielkanocny. Myślę, że będzie to cykliczna wiosenna

impreza. Z pewnością nikt, kto nas odwiedzi, nie wyjdzie z pustymi rękami, bo jest naprawdę w czym wybierać - mówiła Krystyna Bogdańska, pomysłodawczyni przedsięwzięcia.

Dużym atutem imprezy była muzyka na żywo. Swoje umiejętności zaprezentowały formacje wokalne z Miejskiego Ośrodka Kultury w Sochaczewie, przygotowane pod kierunkiem Pio-

tra Milczarka i Anny Sobkowicz. Wystąpił też Chór Nauczycielski „Vivace”. Nie zabrakło piosenek z repertuaru wiosenno-rozrywkowego, jak również ludowego. Na zakończenie każdy z wystawców i występujących na scenie otrzymał z rąk Krystyny Bogdańskiej pamiątkowe podziękowanie za udział w imprezie. (Ka)



FOT. KATARZYNA ŁĄŻEWSKA

GAIK wprowadził w świąteczną atmosferę

W minioną niedzielę w Miejskim Ośrodku Kultury w Boryszewie, w ramach czwartej edycji projektu „Wielkanoc na ludowo”, wystąpił warszawski Zespół Pieśni i Tańca GAIK.

Przybyłych na koncert gości przywitała dyrekcja sochaczewskiego MOK - Halina Pędziejewska i Jolanta Kawczyńska. Widzami muzyczno-tanecznego przedstawienia, a także jego aktywnymi uczestnikami byli m.in.: dyrektor Centrum Kultury Agata Kalińska oraz zastępca burmistrza Marek Fergiński.

Pierwsza część występu nawiązywała do historii naszego kraju z okresu Księstwa Warszawskiego. Był mazur, walc, i tradycyjny polonez wykonany wspólnie z zaproszoną na scenę publicznością. W drugiej części koncertu GAIK zaprezentował suitę lubelską z charakterystycznymi tańcami regionu, takimi jak cygan, polka podlaska, oberek lubelski, czy łowicki tradycyjny skoczny taniec „klapok”.

Fenomen warszawskiej grupy to nie tylko świetnie dobrane barwne stroje i wyśmienite aranżacje, ale przede wszystkim doskonały kontakt z widownią. Dla publiczności przeprowadzono konkursy. Panie uczestniczyły w zabawie zakładania na czas rzeszowskich kubraczków. Panowie

z kolei zaproszeni zostali do konkursu w strzelaniu batem.

W międzyczasie w holu MOK odbywał się kiermasz rękodzieła artystycznego. Można było zakupić przedmioty z haftami łowickimi, palemki, pisanki i inne wielkanocne ozdoby przygotowane przez podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Impreza „Wielkanoc na ludowo”, której organizatorami są Urząd Miejski i boryszewski MOK, w idealny sposób wprowadza w nastrój Świąt Wielkanocnych. W poprzednich latach w naszym mieście gościliśmy grupy Sanniki, łowickie Koderki, Sokołowian. W tym roku, w barwnej i roześmianej oprawie, do zabawy zachęcał warszawski Zespół Pieśni i Tańca GAIK. Formacja działa na scenie od 35 lat. Znana jest nie tylko w Polsce ale i poza granicami naszego kraju. Artyści koncertowali m.in. w Japonii, Kanadzie, USA, Francji, Włoszech. Założycielem zespołu jest Andrzej Chłanda. Za choreografię odpowiada kierownik grupy Włodzimierz Ptaszek. (mf)



Było to roześmiane, rozśpiewane niedzielne popołudnie

FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

Wielki konkurs origami

Gimnazjum nr 2 już po raz drugi zaprasza dzieci i młodzież do wzięcia udziału w Ogólnopolskim Konkursie Origami. W tym roku tematem przewodnim jest kusudama.

Zapraszamy do udziału klasy IV-VI ze szkół podstawowych, gimnazja oraz szkoły ponadgimnazjalne.

Kusudama to ozdobna kula stworzona metodą origami. Składa się z wielu modułów. Pochodzi ze starożytnej Japonii. Pierwotnie służyła jako kula z ziołami zawieszana w pomieszczeniu, jako ozdoba w bukietach kwiatów i ziół lub używana była przy kadzidłach. Obecnie jest ozdobą, może być również ciekawym prezentem. Z zakładce Konkurs znajdziecie regulamin. Umieszczane tam będą także wszelkie informacje dotyczące konkursu.

Kusudama w origami bywa skomplikowana. Aby ułatwić wam pracę, umożliwiamy jej zszycie, sklejenie lub umieszczenie na styropianowej kuli. Wszystko zależy od waszej pomysłowości.

Na prace czekamy do 21 maja 2015 r. Dostarczajcie je do sekretariatu szkoły lub przysyłajcie na adres naszego gimnazjum: Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi i Sportowymi im. Króla Władysława Jagiełły ul. Staszica 106, 96-500 Sochaczew z dopiskiem „Konkurs origami”.

Wodewil Warszawski rozpoczął Sochaczewskie Spotkania z Chopinem

25 marca wystartowała tegoroczna edycja „Sochaczewskich Spotkań z Chopinem”, czyli cykl wyjątkowych koncertów nawiązujący wprost lub pośrednio do życia i twórczości największego polskiego kompozytora. Jak zawsze artystów i widzów zaprasza w swe progi hotel Chopin - partner projektu.

Cykl zainaugurował spektakl „Wodewil Warszawski” teatru Pijana Sypialnia, historyjka o dziewczynach, które przyjeżdżają do stolicy, aby znaleźć dla siebie bogatych mężów. Grupa młodych aktorów znakomicie przywołała w nim klimat przedwojennej Warszawy z jej „cwaniakami” z Pragi, naciągaczami bez skrupułów wykorzystującymi ufnosć ludzi z prowincji. Atmosferę ówczesnej



Klimat starej Warszawy świetnie oddał teatr Pijana Sypialnia

stolicy doskonale oddał też refren jednej z piosenek „choć mamy buty podarte, buty podarte, buty podarte, jednak eviva l'arte, eviva l'arte - siup!”.

Twórcy spektaklu umiejętnie przeskoczyli z lat 20. ubiegłego wieku do współczesnej stolicy

borykającej się z zalany tunelem metra, dachem Stadionu Narodowego, miasta zarządzanego przez Hannę Gronkiewicz-Waltz z jej charakterystycznym „r”. W tej Warszawie można zrobić karierę w mediach, polityce, spotkać na ulicy Magdę Gessler, ale

można też spać na samo dno, gdy w reality show nie uzyska się wystarczającej liczby sms-owych głosów. Aktorzy i muzycy pod batutą Daniela Zielińskiego przypomnieli szlagiery sprzed lat, ale też mniej znane utwory jak „Andzia z Podwala” czy

utwory Leona Schillera. Za nami prawdziwa muzyczna uczta...

Publiczność dopisała. Popisy młodych aktorów i muzyków oklaskiwali m.in. reprezentanci władz miasta z burmistrzem Piotrem Osieckim i przewodniczącym Rady Miejskiej Sylwestrem Kaczmarkiem, dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej Anną Wróblewską oraz goście z Ukrainy: Natalia Muslienka, mer Wileńskiej leżącej w obwodzie zaporoskim i Ludmiła Latysheva, zastępca mera miejscowości Novoposkov w obwodzie ługańskim. Panie kilka dni przebywały w Sochaczewie w ramach projektu „Polska-Ukraina 2014-2015” prowadzonego przez Związek Miast Polskich.

Każdy gość otrzymywał przed wejściem na koncert spe-

cialny prezent - najnowszy komiks Łukasza Kucińskiego „Z Fryderykiem Chopinem przez ziemię sochaczewską”.

Przypomnijmy, że w tym roku odbędą się cztery chopinowskie koncerty - w marcu, maju, wrześniu i listopadzie. „Wodewil Warszawski” już za nami, a teraz czekamy na majowy występ grupy „Machina del tango”, wrześniowy koncert grupy Maciej Fortuna Quartet - Chopin i listopadowy spektakl uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie.

Cykl „Sochaczewskie Spotkania z Chopinem” organizują: Burmistrz Miasta Piotr Osiecki; Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Sochaczewie; Hotel CHOPIN Spa & Wellness. (d)

Kariera długodystansowca

Z adwokatem **Wojciechem Błaszczkiem**, prezesem stowarzyszenia Amici Curiae, które powstało aby bronić przed likwidacją małych sądów, m.in. sądu w Sochaczewie, Sochaczewianinem Roku 2012 i właścicielem kancelarii adwokackiej w Warszawie, rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Czy sprawa małych sądów, zlikwidowanych reformą byłego ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina, jest już definitywnie zakończona?

Nie jest zakończona, choć mam nadzieję, że obecny minister sprawiedliwości wywiąże się z obietnicy. Przypomnę, że 1 stycznia minister Grabarczyk przywrócił 41 sądów rejonowych ze zlikwidowanych 79. Jednocześnie zobowiązał się, że 1 lipca 2015 r. przywróci około 30 kolejnych. Oznaczałoby to, że tak naprawdę ta reforma Gowina została zlikwidowana, a nie sądy.

Ile za te decyzje zapłacą podatnicy?

Pewnie kilka milionów złotych. Ale poza kosztami likwidacji, a później przywracania sądów, mieliśmy do czynienia z ogromnym zamieszaniem, przede wszystkim w środowisku sędziowskim. Sprawa dwukrotnie stała przed Trybunałem Konstytucyjnym, Sąd Najwyższy rozpatrywał skargi kilkuset sędziów na przenoszenie ich do innych sądów. W gruncie rzeczy przez długi czas wymiar sprawiedliwości zajmował się sobą, a nie tym, co leży w jego obowiązkach.

Ówczesny minister tłumaczył, że reforma jest konieczna, aby zlikwidować układy i powiązania towarzysko-instytucjonalne na poziomie powiatowym. Że tu się ulokowały jakieś koterie, co może mieć wpływ na merytoryczny poziom orzekania sądów.

Nie zgadzam się z tym zarzutem. Nie znam przykładów, które potwierdzałyby tezę byłego ministra. Moim zdaniem sądownictwo wymaga zmian, ale nie rozumiem dlaczego jedynie na tym najniższym szczeblu, a nie na poziomie sądów apelacyjnych i okręgowych.

Ma Pan na myśli jakieś konkretne rozwiązania?

Osobiście jestem zwolennikiem dwuszczeblowego sądu. Obrazowo mówiąc, zupełnie wystarczyłyby sądy rejonowe i wojewódzkie, ale nie chciałbym tutaj rozwijać tego tematu. Minister Gowin zajął się dobrze działającymi najmniejszymi sądami, zapominając o reformie takich molochów, jak sądy rejonowe w Warszawie, Krakowie czy Poznaniu.

Czy Pana stowarzyszenie ma jeszcze coś do zrobienia w kwestii sądownictwa?

Jeśli chodzi o małe sądy, to w zasadzie zrobiliśmy wszystko, co było możliwe. Czekam na rozporządzenie ministra Grabarczyka przywracające pozostałe sądy zlikwidowane decyzją Jarosława Gowina. Precyzyjnie mówiąc nie zostanie przywróconych jedynie około dziesięciu małych sądów, ale w ich wypadku zrezygnowaliśmy z dalszej walki. Jest natomiast drugi aspekt działalności stowarzyszenia - pozasądowa pomoc prawna z urzędu. Miała ona dotyczyć bezpłatnego poradnictwa prawnego dla osób niezamożnych. Tej działalności nie uruchomiliśmy, bo, szczerze mówiąc, po długiej i efektywnej walce o małe sądy, z ludzi działających w stowarzyszeniu trochę zeszło powietrze. Ciężko nam się zabrać za organizację tej formy pomocy, ale wiem, że ministerstwo sprawiedliwości pracuje nad tym zagadnieniem.

Porozmawiajmy o innej ustawie, która również wchodzi w życie 1 lipca. Chodzi o reformę procedury karnej.

I tutaj, o ile krytykowałem ministra Gowina za decyzje w sprawie małych sądów, o tyle w tym względzie chcę go pochwalić. Bo to za jego czasów przygotowano i przyjęto ustawę.



Mecenas Wojciech Błaszczek na czele protestu w Warszawie

Na czym mają polegać zmiany?

Główna zmiana ma charakter filozoficzny. Chodzi o zasadę kontrydiktoryjności, według której spiera się obrońca z oskarżeniem. Sąd jest od wydawania rozstrzygnięć, a nie od przeprowadzania z urzędu postępowania dowodowego. Do tej pory było tak, że prokuratura wnosiła akt oskarżenia i w trakcie procesu zachowywała się dość biernie. Często obrona zgłaszała wnioski dowodowe, a na sądzie spoczywał obowiązek dążenia do ustalenia prawdy materialnej. Teraz to sąd będzie się zachowywał w procesie pasywnie. Będzie oczekiwał na dowody od oskarżenia i obrony, a sam będzie tylko arbitrem.

Czyli amerykański model roli sądu.

No właśnie, jak oglądamy amerykańskie filmy, to widzimy, że aktywne są dwie przeciwstawne strony procesu i na nich ciąży obowiązek przedstawienia dowodów winy bądź niewinności. Sędzia jest od oceny tego materiału.

To rzeczywiście zupełnie odwrócenie ról i duże wyzwanie dla prokuratury i obrońców.

Zapewne dlatego ustawa miała tak długi okres wejścia w życie. Chodziło o to, aby wszystkie strony mogły się do niej przygotować.

I jako adwokat czuje się pan przygotowany?

Przyznam szczerze, że poza wyjątkowymi sytuacjami, kiedy chodziło o umieszczenie klienta w areszcie, adwokaci też nie mieli wiele pracy przed procesem. Wniosek dowodowy były składane w zasadzie dopiero na rozprawie. Teraz adwokat będzie je przygotowywał na etapie śledztwa. Czy jestem dostatecznie przygotowany? Mam nadzieję, że tak. W każdym razie jestem zwolennikiem nadchodzących zmian, bo to szansa dla dobrych adwokatów.

A co powinni wiedzieć uczestnicy procesu karnego, którzy staną przed sądem po 1 lipca?

Przede wszystkim to, że przysługuje im obrońca z

urzędu i to już na etapie postępowania przygotowawczego. Z tym, że co prawda na początku koszty obrony weźmie na siebie państwo, ale po zakończonym procesie obciążą nimi osobę korzystającą z adwokata.

Czy w takim razie dla wszystkich wystarczy obrońców? Jeszcze niedawno mówiło się o tym, jak trudny dostęp do adwokatów mają przeciętni obywatele.

Rzeczywiście tak było, ale przed otwarciem dostępu do zawodu. Od 10 lat sukcesywnie wzrasta liczba prawników, a dodam, że po 1 lipca w charakterze obrońców będą mogli występować także radcowie prawni. I to jest kolejna zmiana wprowadzona reformą, o której rozmawiamy. Radcy prawni są dwukrotnie większą grupą zawodową niż adwokaci. Poza tym co roku na rynek pracy wchodzi kilka tysięcy młodych adwokatów. Na pewno więc klienci nie powinni narzekać na brak wsparcia prawnego. Inną sprawą jest to, że ilość nie zawsze przekłada się na jakość świadczonych usług.

Ale zawsze klienci mają wybór między lepszym a gorszym obrońcą. A poza tym duża ilość adwokatów zapewne przekłada się na cenę ich usług. Czy Pan już odczuł w swojej kancelarii siłę konkurencji?

Powiem inaczej, nie ma tygodnia, żeby do mojej kancelarii nie trafiała chociaż jedna aplikacja młodego prawnika, który szuka pracy. Co więcej, chcą pracować za darmo, żeby tylko zdobywać praktykę. Zapomnijmy więc o micie krociowych zarobków w tym zawodzie.

Brutalnie mówiąc, tania siła robocza.

No tak to wygląda z punktu widzenia adwokata z pewną pozycją na rynku. Może wybierać i przebierać, ale sytuacja tych młodych ludzi jest rzeczywiście trudna. Z jednej strony państwo otworzyło im drzwi do zawodu, z drugiej nie zapewniło odpowiedniego rynku pracy. Być może po 1 lipca to się zmieni, chociaż już dzisiaj wiem, że stawki proponowane za obronę z urzędu nie przyporządkują o zawrót głowy. Więc jeśli ktoś rozpoczyna właśnie studia prawnicze i myśli, że rok po ich zakończeniu będzie ustawiony, to się grubo myli. Poza tym, pozycji na rynku nie zdobywa się od razu. Droga do własnej kancelarii trwa ok. 10 lat.

W Pana przypadku też tak było?

Oczywiście. Adwokatem zostałem w wieku 31 lat, wcześniej byłem asystentem na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, aplikantem, a myśl o własnej kancelarii przyszła wiele lat później. A czym jest budowanie kancelarii? To po prostu zdobywanie klienteli, co też nie przychodzi łatwo.

Ale Panu się udało. Ma Pan za sobą wiele trudnych spraw przed różnymi sądami, także przed Trybunałem Konstytucyjnym, przed jedną z sejmowych komisji śledczych.

Bo ja mam mentalność długodystansowca, co potwierdza moją wcześniejszą tezę, że wszystko wymaga czasu i pracy. Nie stawiam na ilość spraw. Wolę przyjąć mniej zleceń, ale poprowadzić je dobrze. A do katalogu spraw, które Pani wymieniła, dołożę jeszcze sprawy o zabójstwo, które nie były moim wyborem. Otrzymałem je z urzędu, bo adwokat, w przeciwnieństwie do lekarza, nie może się zasłonić klauzulą sumienia. Nawet jak mu się nie podoba klient lub czyn, który popełnił.

Jak duża jest Pańska kancelaria?

Kilkusobowa. Ja mam to szczęście, że tworzymy kancelarię rodzinną. Pracuje w niej moja żona, syn został niedawno jej współnikiem, a córka, która się wyłamała i skończyła geografii, teraz stwierdziła, że jednak chciałaby zostać prawnikiem i jest na drugim roku prawa na Uniwersytecie Warszawskim.

Widzi Pan zalety takiej firmy?

Widzę wsparcie wynikające z więzów rodzinnych, choć są oczywiście różnice zdań, zwłaszcza w podejściu do zawodu. Ja byłem wychowany w etosie adwokatury jako misji. Natomiast młode pokolenie patrzy na ten zawód jak na zwykły biznes, co samo w sobie nie jest naganne, ale różni się od mojego spojrzenia. Mój syn Paweł, mimo że także dorastał w etosie zawodu, jest adwokatem, poza tym zrobił doktorat z prawa gospodarczego na Uniwersytecie Jagiellońskim, ma nieco inne oczekiwania. Bardziej nowoczesne. Przykładowa waga do wizerunku kancelarii, większego otwarcia na klientów, a swoje miejsce pracy traktuje jak firmę, którą cały czas trzeba rozwijać i unowocześniać. Ale mamy jedną wspólną zasadę, że warto być małą kancelarią do dużych spraw.

Dziesiątki uschniętych drzew w parku w Żelazowej Woli

Jak już sygnalizowaliśmy, od jakiegoś czasu można było zaobserwować usychające zabytkowe drzewa w parku otaczającym dworek w Żelazowej Woli. Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, który jest zarządcą muzeum, przyjrzał się sprawie bliżej.

Monika Gadzińska

W listopadzie 2014 roku NIFC złożył do Prokuratury Rejonowej w Sochaczewie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, polegającego na zniszczeniu zabytkowego drzewostanu podczas rewitalizacji Żelazowej Woli. Także wielu mieszkańców jest zaniepokojonych tą sytuacją i zadaje pytania. Wskazują konkretne przypadki, którymi należałoby się zainteresować.

Rzecznik Prokuratury Rejonowej w Płocku, Iwona Śmigiel-ska-Kowalska, potwierdziła, że 19 listopada 2014 roku do sochaczewskiej prokuratury wpłynęło zawiadomienie o przestępstwie złożone przez dyrektora Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli. Dotyczy ono zniszczenia w świecie roślinnym na terenie parku w Żelazowej Woli.

Głównie dotyczy to zniszczenia części zabytkowych drzew na skutek niezgodnych ze sztuką prac rewaloryzacyjnych. Prokuratura, postanowieniem z 27 listopada 2014 roku, wszczęła postępowanie przygotowawcze na podstawie art. 187 k.k. i art. 108 ustawy o ochronie zabytków. Jest ono w toku. Policja wykonuje szereg czynności procesowych zleconych przez prokuratora. Nikomu na tym etapie nie zostały przedstawione zarzuty - powiedział pani rzecznik.

Spytaliśmy Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, jakie zniszczenia w roślinności, szczególnie w drzewach zabytkowych, nastąpiły w wyniku niewłaściwych prac rewaloryzacyjnych i jakie to rodzi skutki, poza oczywistym faktem zniszczenia.

Oto odpowiedź Katarzyny Lubieckiej, specjalisty z NIFC.

„Narodowy Instytut Fryderyka Chopina dokłada starań na rzecz kompleksowego ustalenia rzeczywistej kondycji roślinności i zachowania parku w Żelazowej Woli we właściwym stanie. W niedługim czasie po zakończeniu działań rewaloryzacyjnych uschnie kilkadziesiąt drzew, zaś



FOT. MONIKA GADZIŃSKA

Trudno dzisiaj oszacować straty w drzewostanie, ale na pewno będą ogromne

objawy pogorszenia stanu zdrowotnego stwierdzono u około stu egzemplarzy pozostałego drzewostanu. Wobec wszystkich osłabionych i chorujących drzew podjęto intensywne działania zmierzające do poprawy ich vitalności. Kondycja drzew nowych, posadzonych podczas re-

waloryzacji, również nie była najlepsza, tu także podjęto działania naprawcze. Szereg systematycznie wykonywanych zabiegów pielęgnacyjnych, ekspertyz i konsultacji z czołowymi ekspertami w branży dendrologicznej oraz bieżące wdrażanie ich zaleceń ukierunkowano na wy-

eliminowanie niebezpieczeństw dla tkanki roślinnej, ludzi i mienia. Nie można jednak jeszcze w chwili obecnej jednoznacznie określić, jaki będzie ostateczny bilans strat, poniesionych przez drzewostan parku. Zastosowane metody ratowania osłabionych drzew, jak w przypadku wszyst-

kich organizmów żywych, pomimo najlepszej opieki nad chorymi, mogą bowiem nie w pełni przynieść oczekiwane efekty.

Podjęmowane przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina działania są ukierunkowane również na ustalenie przyczyn zaistniałego stanu rzeczy oraz podmiotów odpowiedzialnych za jego powstanie. Dotyczy to także działań związanych ze stanem niektórych budynków znajdujących się na terenie parku. O dokonanych ustaleniach i podejmowanych działaniach poinformowano właściwe organy oraz podjęto kroki w celu zabezpieczenia dowodów. Na obecnym etapie Instytut nie wystąpił jeszcze z pozwem przeciwko żadnemu z podmiotów. Do Sądu Rejonowego w Sochaczewie złożony został natomiast wniosek o zabezpieczenie dowodów.”

O stanowisku konserwatora zabytków, któremu podlega park, wkrótce.

REKLAMA

**SONOCO
ALCORE**

Firma Sonoco - Alcore, lider w produkcji tulei i szpul papierowych, będąca częścią globalnego koncernu Sonoco, prowadzi rekrutację na stanowisko:

Operator maszyn i urządzeń

Miejsce pracy: Feliksów k. Sochaczewa

Wymagania:

- wykształcenie techniczne (średnie lub zawodowe)
- doświadczenie w pracy w firmie o profilu produkcyjnym,
- bardzo dobra organizacja pracy, skrupulatność, dokładność, rzetelność,
- umiejętność pracy w zespole,
- dyspozycyjność (praca w systemie zmianowym),
- motywacja do pracy

Osoba odpowiedzialna będzie za:

- pracę na linii produkcyjnej, przy produkcji tulei papierowych,
- dbanie o prawidłowy przebieg procesu produkcji,
- terminową realizację zadań

W zamian oferujemy:

- Pracę w stabilnej, międzynarodowej firmie,
- Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę,
- Prywatną opiekę medyczną,
- Świadczenia ZFSS

CV należy przysyłać na adres: ewelina.kosmalska@sonoco.com lub

pozostawić CV w siedzibie firmy z dopiskiem

„Rekrutacja Operator Maszyn”

adres: Feliksów 46 A, 96 - 500 Sochaczew

Jednocześnie informujemy wszystkich kandydatów, że bez poniższego oświadczenia oferta pracy nie będzie rozpatrywana. Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzieć tylko na wybrane oferty.

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz.926, ze zm)”

ZS-270

INFORMACJA

Na podstawie art. 35, pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszone zostały

Zarządzenia Burmistrza Miasta Sochaczew w sprawie:

1. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie

Nr 49/15 z dnia 10.03.2015r. (działka gruntu nr 1160/1 położona przy ul. Olimpijskiej)

Nr 48/15 z dnia 10.03.2015r. (działki gruntu nr 1945 i 1957/1 położone przy ul. Chodakowskiej)

2. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę

Nr 47/15 z dnia 10.03.2015r. (działka gruntu nr 951/69 położona przy ul. Żeromskiego)

3. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie

Nr 55/15 z dnia 17.03.2015r. (działka gruntu nr 1735/77 położona przy ul. 1 Maja)

Nr 54/15 z dnia 17.03.2015r. (działki gruntu nr 999/19 i 999/31 położone przy ul. Zawadzkiej)

4. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Nr 46/15 z dnia 10.03.2015r. (działka gruntu nr 909/10 położona przy ul. Pokoju)

Nr 45/15 z dnia 10.03.2015r. (działka gruntu nr 3318 położona przy ul. Rozłazłowskiej)

ZS-274

DROBNE**Instalacje elektryczne**

- ✓ usuwanie awarii
- ✓ domy jednorodzinne i obiekty.

Tanio i solidnie
tel. 534304308

ZS-24

USŁUGI

- Vertal- żaluzje - werticale -rolety materiałowe -rolety antywłamaniowe, moskitiery. Producent, montaż, VAT, tel. 602-736-692, 604-911-792. ZS-1
- Złomowanie pojazdów, zaświadczenia, odbiór, gotówka, tel. 46 861-94-66. ZS-2
- „VIDEOCOLOR” WIDEOFILMOWANIE, HD, FOTOGRAFOWANIE, WESELA, PLENERY, TEL. 501-350-075. ZS-3 B,D
- Usługi hydrauliczne kompleksowo. Nowoczesne technologie, przyłącza wodno-kanalizacyjne, wykopy mini koparką. Konkurencyjne ceny. Zapraszam - Zakład Instalacji Sanitarnych, tel. 601-154-847. ZS-8
- Pranie dywanów i tapicerek, tel. 608-582-751, 46 863-57-55. ZS-9 B,F
- ROLETY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, REFLEKSOLE. DARMAR Sochaczew, ul. Kochanowskiego 60 („Merkury”). Największy wybór! Najniższe ceny! www.darmar-sochaczew.pl tel. 46 862-86-07, 602-459-904. ZS-13

Twoje ogłoszenie w „Ziemi” przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie

„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza i najpopularniejsza gazeta na naszym prasowym rynku
Nie wierzysz? Zapytaj w kiosku!



- Usługi hydrauliczne, tel. 662-480-962. ZS-27 B

- Produkcja ogrodzeń betonowych i kręgów, montaż ogrodzeń, tel. 602-237-335. ZS-28

- Wywóz szamba, tel. 606-374-093. ZS-38

- Wylewki agregatem, tel. 509-038-623. ZS-58

- Wylewki betonowe, tel. 511-440-509. ZS-59

- AGD, lodówki, tel. 601-344-139. ZS-72

- Glazura terakota, remonty, solidnie, tel. 602-670-035. ZS-75

- Rozdrabnianie gałęzi rębakiem, wycinka zakrzaczeń, tel. 667-732-751. ZS-76

- Układanie kostki brukowej, granitowej 20 lat doświadczenia, tel. 506-333-277. ZS-192

- Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 666-088-518. ZS-199

- Tynki maszynowe - profesjonalnie tel. 608-444-405. ZS-211

- Dachy - krycie papą, rynny, podbitki, obróbki blacharskie, tel. 665-217-068. ZS-214

- Wywóz z szamb, tel. 664-627-946. ZS-216

- Zespół muzyczny CVADROS skład: akordeon - klawisze, gitara - saksofon, gitara basowa - saksofon, perkusja, tel. 504-011-136. ZS-231

- Cyklinowanie, układanie parkietu, tel. 501-249-461. ZS-232

- Docieplanie budynków, tel. 603-980-459. ZS-259

- Wykończenia wnętrz. Kominki, parkieciarstwo, docieplenia budynków, tel. 604-166-988. ZS-260

- Układanie kostki, tel. 604-877-630. ZS-261

Instalacje hydrauliczne

- ✓ kotłownie c.o.,
- ✓ usuwanie awarii: domy jednorodzinne i obiekty.

Tanio i solidnie
tel. 534-304-308

ZS-25

NIERUCHOMOŚCI

- Kwatery pracownicze, tel. 602-762-527, 606-989-590. ZS-14 B

- Sprzedam mieszkanie 50 m², I piętro, łódzia, z pełnym wyposażeniem, ul. Grunwaldzka, tel. 46 862 30 63 (w godz. 17-20). ZS-124

- Sprzedam działkę budowlano-rolną 3500 m² w miejscowości Mizerka, 8 km od Sochaczewa, w drodze media, woda i światło, tel. 511-026-941. ZS-145

- Sprzedam ładne mieszkanie 64 m², osiedle Ogrody, tel. 600-465-890. ZS-171

- Działki budowlane (media) blisko PKP, Kornelin, tel. 788-236-586. ZS-188

- Sprzedam działki budowlane w Adamowej Górze, gm. Młodzieszyn, cena 50 zł/m², tel. 509-484-247, 504-266-704. ZS-189

- Kawalerka do wynajęcia w centrum, tel. 516-914-097. ZS-200

- Wynajmę kawalerkę 38 m², na biuro, gabinet, tel. 608-444-405. ZS-210

- Sprzedam mieszkanie M-4, 57 m², 1 piętro, po remoncie, Chodaków, tel. 694-331-448. ZS-230

- Posiadam do wynajęcia mieszkanie umeblowane, 50 m², w centrum Sochaczewa, tel. 46 862-49-02 po godz. 15.00. ZS-233

- Sprzedam działkę budowlaną w Żukowie 1100 m², tel. 604-564-269. ZS-258

- Sprzedam działkę budowlaną 800 m² ze wstępnym planem zabudowy w Żukowie, cena 58000 do uzgodnienia, tel. 606-265-164. ZS-276

- Do wynajęcia pokój z dostępem do kuchni, tel. 500-741-936. ZS-277

- SPRZEDAM działającą Okręgową Stację Kontroli Pojazdów z warsztatem, myjnią i dużym parkingiem (TIR) - okolice Sochaczewa, tel. 606-668-951. ZS-278 B

NAUKA

- Angielski, niemiecki, tel. 606-702-478. ZS-146

ZDROWIE

- Centrum Stomatologiczne „Eldent”, ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Ortodoncja, protetyka estetyczna, chirurgia stomatologiczna. Pełny zakres usług. ZS-4

- Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka-Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul. Trojanowska 20, Tel. 691-513-051. ZS-10 B

- Pensjonat „Pod Wierzbami” w Ładach, k/łłowa zaprasza na turnusy rehabilitacyjne i leczenie poszpitalne pod opieką kardiologa. Możliwość dofinansowania z PFRON-u www.podwierzbyami.com, tel. 24 277-40-71 601-803-830. ZS-16

- Prywatny Gabinet Psychologiczny - Joanna Rojek. Psycholog. Certyfikowany psycho-terapeuta. Diagnoza psychologiczna, psychoterapia - dorośli, młodzież, dzieci. Zapisy pod nr. tel. 608-349-658. Sochaczew, ul. Wąska 7. ZS-17

- Zofia Andronik-Jalowska lekarz specjalista chorób płuc. Gabinet prywatny Medicus, Sochaczew, ul. Medyczna 6 (koło szpitala), tel. 605-551-623. ZS-229 F

PRACA

- Firma sprzątająca zatrudni pracowników do serwisu sprzątającego (mile widziane panie). Praca w Sochaczewie, tel. 515-136-755. ZS-226

- Firma sprzątająca zatrudni pracowników do serwisu sprzątającego (mile widziane panie). Praca 1/2 etatu w Teresinie, tel. 510-272-943. ZS-227

Zawsze aktualne informacje

WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

SZAMBA ZBIORNIKI BETONOWE
od 4 do 10 tys. litrów

Transport i Montaż

791 519 606

REDAR
WWW.KOSTKA-SOCHACZEWSKA.PL

- UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
- WYNAJEM MASZYN DO UKŁADANIA

604 66 55 92
668 80 81 89
(46) 863 38 16

MECHANIKA I ELEKTROMECHANIKA POJAZDOWA

Castrol DELPHI Perfect Service

INSTALACJE LPG WULKANIZACJA KLIMATYZACJA

Paweł Niekraszewicz
tel. 602 365 731
96-500 Sochaczew
ul. Wodna 9

TURBO-SPRĘŻARKI
SERWIS - AUTORYZOWANY

AUTO-TRANS

14-200 ILAWA POLAND
Nowa Wieś, ul. Neptuna 5

tel./fax 89 648 47 55
kom. 604-632 954
www.autotransilawa.pl

Zyrardów, ul. Mickiewicza 124, tel. 46 855 01 81, 606 581 755



WESOŁYCH ŚWIĄT

● Księgowa szuka na 1/2 etatu lub na 2 dni w tygodniu pracy biurowej, poprowadzić ksiązkę przychodów i rozchodów, rozliczyć ZUS i US, tel. 784-915-036.

ZS-257

● Zatrudnimy emeryta, emerytkę, rencistę do pracy na parkingu. Zainteresowanych proszę o zgłoszenie: Myjnia - wulkanizacja przy dworcu PKP ul. Sienkiewicza 7, w godz. 12-16.00.

ZS-264

FINANSE

● Chwilówki z dojazdem do klienta, tel. 515-644-979.

ZS-95

● Kredyt konsumencki, hipoteczny, konsolidacyjny oraz Pożyczki Pozabankowe bez BIK i

z komornikiem, tel. 603-900-284.

ZS-275 B

MOTORYZACJA

● AUTOZŁOMOWANIE: przyjmujemy każdy samochód, bezpłatny odbiór z miejsca postoju, zaświadczenia do wydziału komunikacji od ręki, tel. 602-707-332.

ZS-102

RÓŻNE

● WC drewniane na działkę sprzedam, tel. 535-121-164.

ZS-239



NZOZ Przychodnia Specjalistyczna świadczenia również w ramach NFZ w Poradniach

- Okulistyczna, badanie pola widzenia
- Laryngologiczna, badanie słuchu
- Ginekologiczna, leczenie nadżerek, cytologia, wkładki
- Urologiczna, uroflowmetria
- Dermatologiczna, badanie i leczenie znamion

oraz pozostałe w Poradniach:

- Ortopedyczna, USG
- Kardiologiczna, EKG, ECHO
- Alergologiczna, testy, spirometria,
- USG - Doppler, jamy brzusznej, tarczycy, węzłów chłonnych, urologiczne, ginekologiczne, ECHO serca, ortopedyczne
- Reumatologiczna
- Gastrologiczna
- Neurologiczna
- Endokrynologiczna
- Diabetologiczna
- Chirurgia ogólna i nacyniowa

Ul. Piłsudskiego 16/2A (budynek)

JW. Construction)
Rejestracja:
46 880-70-70
lub 46 880-70-71
508-351-528

Agencja Ochrony Mienia "Certus"
Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew,
Plac Kościuszki 6
tel./fax (046) 862-27-69,
tel. kom. 602-404-197

- * Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
- * Ułga na P.F.R.O.N
- * Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony
- * Monitoring
- * Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
- * Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE

ZS-7

Układanie kostki brukowej

KASBUD

odwodnienia, izolacje fundamentów

Sochaczew, ul. Reja 24

0 513 086 604

Promocyjne ceny - I Semestr Bezpłatny

Szansa dla Ciebie

Nabór Luty 2015

- Zaoczne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Sochaczewie po gimnazjum i 8 klasowej szkole podstawowej oraz po ZSZ na semestr III
- Zaoczna Szkoła Policealna dla Dorosłych w Sochaczewie
- Kursy kwalifikacyjne przygotowujące do egzaminu na tytuł technika

W szkole policealnej i na kursach kształcimy w zawodach:

- technik informatyk
- technik administracji

Wydajemy zaświadczenia i legitymacje szkolne

Podania przyjmujemy i informacji udzielamy pon.-pt. w godz. 7.00-17.00 w siedzibie szkoły 96-500 Sochaczew ul. Warszawska 35, tel. 46 862-34-73

ZS-175

LARYNGOLOG

ALERGOLOG

Dr hab. n. med. Andrzej Wojdas

- Konsultacje i porady
- Badania endoskopowe krtani, nosa i zatok
- Tympanometria
- Echografia zatok
- Testy i odczulanie alergii
- Spirometria

Sochaczew
ul. Żeromskiego 41 A lok. 22
(NZOZ „Almed” I piętro)

Przyjęcia

we wtorki i piątki 17 - 20.

Zapisy

**46 862-88-92,
501-44-03-22**

KOMPLEKSOWA REHABILITACJA MEDYCZNA

Sławomir Wojdas

- usprawnianie funkcjonalne metoda PNF
- rehabilitacja neurologiczna i ortopedyczna
- terapia manualna
- masaż leczniczy (segmentalny)
- rozciąganie i autorozciąganie mięśni
- gimnastyka korekcyjna
- Kinesiotaping oraz plastrowanie sztywne

Dojazd do domu Sochaczew i okolice

Kontakt:

tel. 536-965-706



NASZE DZIECI

urodzone w sochaczewskim szpitalu



Zosia Skierska
Urodzona 16.03.2015.



Dawid Pluta
Urodzony 17.03.2015.



Rafał Maliszewski-Bąbel
Urodzony 17.03.2015.



Igor Piotrowski
Urodzony 18.03.2015.



Alicja Dobrowolska
Urodzona 18.03.2015.



Córka Państwa Kuzińskich
Urodzona 20.03.2015.



Nikodem Mitrega
Urodzony 21.03.2015.



Córka Państwa Osińskich
Urodzona 21.03.2015.



Jan Ślusarczyk
Urodzony 22.03.2015.



Kornelia Filipiak
Urodzona 24.03.2015.



Gabriela i Alicja Biernacka
Urodzone 20.03.2015.

Przebrany niepytany

Co prawda w sochaczewskim „Chopinie” w pierwszy dzień wiosny zajęcia odbywają się zarówno w gimnazjum jak i liceum, ale wprowadzono zasadę: przebrany niepytany. Ta forma przyjęła się i trwa już od kilku lat. Młodzież nie ucieka na wagary, bo każdy chce zobaczyć, kto za kogo, czy za co się przebrał. A pomysłów, jak widać, nie brakuje. (pab)



Zagłosuj na plac zabaw

Sochaczew zgłosił się do konkursu „Podwórkó NIVEA”, w którym do wygrania jest jeden z czterdziestu nowoczesnych placów zabaw. Ratusz wskazał konkretny teren – działkę przy ulicy Żwirki i Wigury, na tyłach Muzeum Kolei Wąskotorowej.

Teraz tylko od nas zależy, czy na tzw. osiedlu wojskowym powstanie wyjątkowe miejsce do zabaw. Głosowanie w konkursie rozpocznie się już 1 kwietnia i potrwa do 31 maja.

Jak czytamy w regulaminie konkursu, do końca wakacji marka NIVEA wybuduje rodzinne place zabaw w 40 lokalizacjach. W których – o tym zdecydują internauci. Głosowanie będzie przeprowadzone w dwóch etapach – w kwietniu wybranych zostanie dwadzieścia i w maju kolejne 20 podwórek.

Nasz plac zaplanowaliśmy przy ulicy Żwirki i Wigury, ponieważ w najbliższej



okolicy nie ma otwartego dla wszystkich, bezpiecznego, nowoczesnie wyposażonego miejsca do zabaw. To idealna lokalizacja, bo nieco z dala od okien, więc dzieci nie będą przeszkadzały nikomu w odpoczynku. Jednocześnie teren leży w centrum dużego osiedla, przyciągnie maluchy z kilkunastu bloków, pobliskich domów jednorodzinnych – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Plac ma zawierać: multi zestaw kaskada, tunel rurowy królicza norka, piaskownicę z daszkiem, huśtawkę ważkę, kiwak dwuosobowy, grę balance, skakankę,

grę w klasy, huśtawkę wahadłową, zjeżdżalnię, karuzelę z siedziskami, huśtawkę bocianie gniazdo, koszyk na śmieci, ławki, tarczę do rzucania, stojak rowerowy.

Idea jest taka, że ma łączyć pokolenia, zachęcać do wspólnego spędzania czasu oraz nawiązywać do klasycznych zabaw, popularnych w czasach dzieciństwa współczesnych rodziców, takich jak: gra w klasy, skakanka lub zabawa na trzepaku. Fundator stawia warunek, że obiekt ma być ogólnodostępny i czynny codziennie od 8.00 do 20.00 – wyjaśnia Urszula Cielniak

naczelnik Wydziału Rozwoju Miasta.

Głosy na nasze podwórkó będzie można oddawać od środy, 1 kwietnia, na stronie: www.nivea.pl/podworko, w zakładce „Twoja lokalizacja”. Zwycięzą te lokalizacje, które otrzymają największą liczbę głosów od internautów. Nasza wygrana zależy wyłącznie od naszych głosów! Zachęcamy wszystkich mieszkańców Sochaczewa, by wsparli ten projekt! W ten sposób możemy pomóc w utworzeniu wspaniałego miejsca zabaw dla sochaczewskich dzieci.

WEŹ DO DOMU PRZYJACIELA

Czarusia, Ralf i Rumba z opuszczonych posesji

Niezwykle cieszy nas, że rubryka „Weź do domu przyjaciela” jest chętnie czytana. Jeszcze bardziej istnienie ludzi kochających zwierzęta i reagujących na prośby o pomoc. Ostatnio na przykład, po naszej publikacji, swój dom odnalazł Sam. Mamy nadzieję, że prezentowane dziś pieski też ktoś przygarnie.

A tym razem sochaczewska fundacja Nero poszukuje nowego domu dla malutkiej, przemilej suni, którą właściciele pozostawili po przeprowadzce na opuszczonej przez nich posesji. Stamtąd zabrana została przez pracowników fundacji Nero i teraz czeka na nowy dom i ludzi o dobrym sercu. Takich, co obdarzą ją nie tylko opieką, ale przede wszystkim miłością. Może to właśnie ona przywróci jej wiarę w człowieka.

Właściciele, wyprowadzając się, zabrali wszystko,



ale zapomnieli o zwierzętach – mówi prezes fundacji Jadwiga Wiśniewska. – Pozostawione na podwórku dwa psy i kotka musiały same szukać sobie jedzenia. Jednego z psów zabrali sąsiedzi. Czarusia i kotka pozostały. Zastałam je głodne i przestraszone.

Czarusia jest malutkim psem, bardzo delikatną, przemilą suczką – już po zabiegu sterylizacji. Potrafi zachować czystość w domu, pozostawiona

sama nie niszczy przedmiotów. Doskonale nadaje się do mieszkania jako przytulanka.

Również w opuszczonym wiejskim domu pozostały dwa psy – suka w typie owczarka niemieckiego i pies przypominający bernardyna. Oba, mimo trudnej sytuacji, w której się znalazły, pozostały łagodne i przyjacielskie. Około półtoraroczny Ralf i trochę starsza od niego Rumba, jak mówi pani prezes, nie są co prawda głodne,

bo pewna dobra dusza dostarcza im jedzenia, ale za to mają na sobie ogromną ilość kleszczy i wychodzą na drogę. Dlatego bardzo potrzebują nowego domu – choćby chwilowo tymczasowego.

W sprawie adopcji Czarusi, Ralfa i Rumby oraz innych podopiecznych fundacji, kontaktować można się pod numerem telefonu: 502-156-186 lub mailowo: fundacjanero@gmail.com. (pab)

POCZYTAJMY SOBIE

„Ocalona” z Chodakowa

Coraz częściej zdarza nam się recenzować książki napisane przez mieszkańców Sochaczewa. Najczęściej odwołują się one do dawnej lokalnej historii. Tym razem jest inaczej, a to za sprawą Krzysztofa Sofulaka, niepisarza w znaczeniu zawodowym, ale autora niezwykle wciągającego opowiadania „Ocalona”.

Jolanta Sosnowska

Wszystko, jak przyznaje autor, zaczęło się od porządków w piwnicy, gdzie natrafił na dwie paczki starych gazet. To one stały się punktem wyjścia do opowiadania umieszczonego na przełomie lat 70. i 80. W te czasy wkraczamy za pośrednictwem głównej bohaterki Zośki Niezależnej - kelnerki w restauracji „Relax” w Chodakowie.

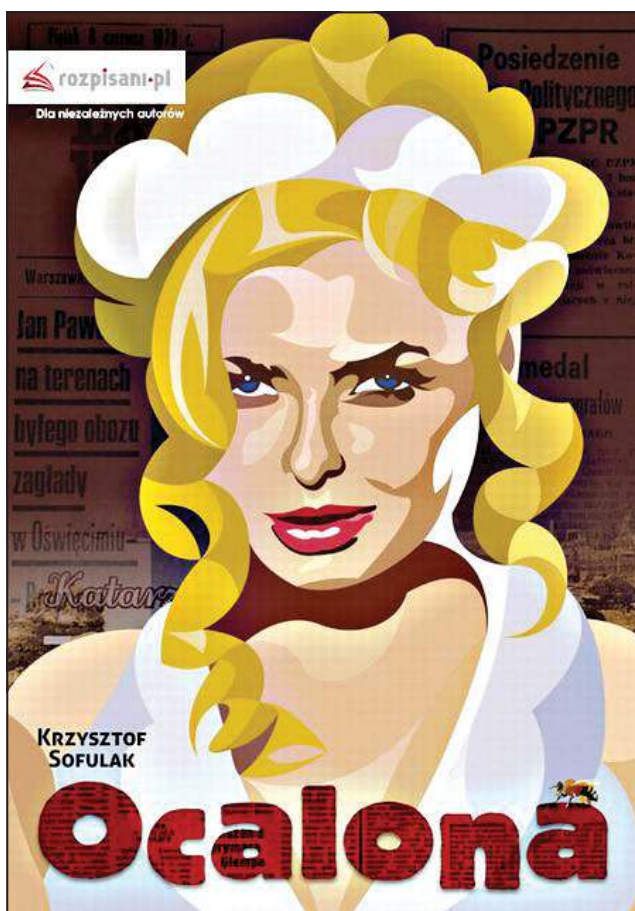
Na portalu Rozpisani.pl znajdujemy bardzo trafną recenzję opowiadania, którą zatytułowano „Ocalona” - czyli o tym jak rodził się bunt w PRL-u”.

„Krzysztofowi Sofulak debiutującemu opowiadaniem „Ocalona” udało się uchwycić i ocalić od zapomnienia czasy szarego PRL-u, a zwłaszcza moment, w którym u wielu Polaków dojrzała myśl, że coś może się w końcu zmienić.

Zdaniem Remigiusza Grzeli, dziennikarza i autora książek (m.in. „Wybór Ireny”, „Bądź moim Bogiem”, „Złodzieje koni”) to podwójna opowieść: „Bo ocalona jest pamięć. Zosia, bohaterka tej książki, opowiada o swoim świecie, wokół którego toczy się historia. Lata siedemdziesiąte i początek lat osiemdziesiątych. Opresyjny i siermiężny PRL a wpływ papieża na czas polskiej zmiany. A także świat zza żelaznej kurtyny - Paryż z całym jego powabem i elegancją. Montmartre i obudzone poczucie wolności. Poczucie, które nie wygaśnie. Z drugiej strony Autor, Krzysztof Sofulak. I ocalona pamięć. I jego poczucie - co dalej z tą pamięcią? Jak opowiedzieć o swojej Polsce i swoim Paryżu córce i innym młodym, nowemu pokoleniu? Sięgnął do gazet z tamtego czasu. Zajął do własnych doświadczeń. W końcu napisał tę bezpretensjonalną książkę o swoim fragmencie świata”.



Autor opowiadania Krzysztof Sofulak



Autor zastosował ciekawą konstrukcję opowiadania. Przeplatają się w niej fragmenty artykułów z ówczesnej prasy, przesiąknięte partyjnymi sloganami, z wypowiedziami papieża Jana Pawła II podczas jego pielgrzymki do Polski oraz przeżycia bohaterów. Książkę czyta się warto, co nie znaczy bezmyślnie. We mnie pozostawiła zadrgę wspomnień tamtego smutnego czasu. Poza tym podoba mi się specyficzna wrażliwość i sposób rozumowania autora, charakterystyczny

dla ludzi, którzy urodzili się w PRL-u, ale ciągle czuli w sobie bunt. To nauczyło nas mówienia i pisania niedomówieniami, półsłówkami, lekką ironią.

I tu można by postawić kropkę, gdyby nie fakt, że w „Ocalonej” znajdujemy wiele lokalnych odniesień, które czynią ją bliższą nam, sochaczewianom. Krzysztof Sofulak, rocznik 1956, przypomina nam restaurację Relax w Chodakowie, w której bywał wraz z bratem Aleksandrem, a którą część z nas świet-

nie pamięta z modnych lat temu dancingów. Aleksander stał się pierwowzorem jednego z bohaterów książki. Brat Krzysztofa Sofulaka rzeczywiście przed stanem wojennym wyemigrował do Francji, gdzie studiował dziennikarstwo i gdzie zmarł w wieku 27 lat. Autor „Ocalonej” odwiedził brata na rok przed jego śmiercią. To było ich swoiste pożegnanie.

Ale to nie koniec lokalnych odniesień. Krzysztof Sofulak współpracował z „Ziemią Sochaczewską” w czasach, gdy redaktorem naczelnym gazety był jego kuzyn, też już nieżyjący, Janusz Sofulak. Pana Janusza znałam osobiście, bo wtedy stawiałam pierwsze kroki w lokalnej gazecie.

Czytelnicy książki znajdą w niej także obszerny „pszcze-li watek”. Jak się okazuje, wiedzę o życiu tych wyjątkowych owadów Krzysztof Sofulak pełnymi garściami czerpał od pana Walentego Adamczyka z Matyldowa, ponad stuletniego pszczelarza, o którym też wielokrotnie pisaliśmy. Tak to czasem wydarzenia i ludzie przeplatają się nawzajem.

I na koniec ważna informacja, gdzie można kupić opowiadanie. Jedynie za pośrednictwem Internetu, ale za to wystarczy w Google wpisać - „Ocalona” Krzysztof Sofulak. Pokaże nam się kilka portali, ale warto poszukać takiego, na którym znajdziemy cenę promocyjną. To około 15 zł z dostawą do domu.

Zachęcamy do lektury zarówno tych, którzy doskonale pamiętają peerełowską rzeczywistość, jak i młodych czytelników znających ją tylko z opowieści rodziców. Może właśnie tych, bo na ich pamięć liczy autor poświęcając „Ocaloną” swojej córce Karolinie i innym młodym urodzonym w wolnej Polsce.

Mistrzowie z Abstraktu

14 i 15 marca w Karczewie odbyły się Krajowe Mistrzostwa IDO (International Dance Organization), będące eliminacjami do Mistrzostw Europy i Świata.

Na te prestiżowe zawody co roku zjeżdżają się najlepsze kluby taneczne z całej Polski, w tym oczywiście Abstrakt. Nasz klub osiągnął liczne sukcesy. Wielu tancerzy dostało się do kadry Polski, co daje możliwość reprezentowania naszego kraju na arenie międzynarodowej. Spośród setek startujących tancerzy i tancerek nasi zawodnicy zdobyli: I m. (Mistrz Polski) Kacper Grocholewski - disco dance solo, I m. (Disco Star) Maja Chruściel - disco dance solo, II m. (Wicemistrz Polski) Julia Kieroń - disco freestyle solo, Szymon Stachlewski - disco dance solo oraz disco freestyle

solo, III m. (II Wicemistrz Polski) Kacper Jelonek - disco dance solo, V m. Ola Pietras i Basia Mońka - disco dance duety, Agata Koźbiał i Wiktoria Bac - disco dance duety, VI m. Wiktoria Barciak i Kacper Grocholewski - disco dance duety.

Te doskonałe wyniki z wdzięczamy własnemu zaangażowaniu i ciężkiemu treningowi. Dziękujemy naszym trenerkom - pani Celinie Osieckiej i pani Monice Osieckiej - Jaworskiej za odpowiednie przygotowanie nas do tak wysokiej rangi zawodów. Warto podkreślić, że zespół taneczny Abstrakt od wielu lat awansuje do Kadry Narodowej i należy do tanecznej czołówki Polski, a jego trenerki szkolą Mistrzów Polski.

Ola Pietras



Debiut Pacierza

Pogłoski o ich rozpadzie były przedwczesne. Sochaczewska grupa Pacierz nagrała swój debiutancki album. Niespodziewana może być tylko zmiana stylistyki i warstwy lirycznej ich utworów. Krążek „Sochangeles(s)” utrzymany jest w gatunku lokalnego politycznego grindcore'u.

Na płycie znalazło się 20 kompozycji, w tym wieńcząca dzieło czteroczęściowa suita młodzieżyska. Tematyka utworów odnosi się do absurdalnych wydarzeń, które miały miejsce w ciągu ostatnich miesięcy w Sochaczewie, krzewiąc jednocześnie lokalny patriotyzm i miłość do naszej małej ojczyzny. Wydawnictwo ukazało się własnym nakładem. Jest do nabycia w dobrych sklepach muzycznych. Poniżej prezentujemy tytuły niektórych utworów.

- * Metafizyczna rysa na kramnicach
- * Milczenie chodakowskich ptaków
- * Pewien tabloid pisze bzdury
- * Sama nie wiem, ile mam wychowanek
- * Zaprosiłem do miasta cyganów, bo jestem animatorem kultury
- * Sztandary są moje i ich nie oddam
- * Romantyczna noc na dworcu PKS
- * Po co mi kanalizacja, rzadkim podlewam kwiatki
- * Gdzie jest kibel!

(mf)

RYGBY

Ekstraliga

Dwa debiuty i jubileusz

W sobotę wiosenne ligowe granie rozpoczęli rugbyści. Sochaczewianie jechali do Siedlec pełni wiary. Dobrze przepracowana zima oraz wysokie zwycięstwa przed sezonem dawały podstawy do optymizmu. Rzeczywistość okazała się jednak nie tak kolorowa.



Ambitne ataki Orkana trafiały na mur obrony Pogoni

Na boisku panowała Pogoń, która zdominowała formację młyna. Młoda sochaczewska drużyna próbowała się odgryźć. Popelniała niestety dużą ilość błędów wynikających z małego ogrania się przed sezonem. Zresztą brak test-meczów jest nie tylko problemem Orkana. Nasi rugbyści dopiero w końcówce pierwszej połowy przeprowadzili jedyną skuteczną akcję, którą przyłożeniem wykończył Radosław Mitrowski.

Drugą połowę gospodarze rozpoczęli od kolejnego przyłożenia. Pogoń dominowała na boisku, co udowodniła jeszcze dwoma przyłożeniami. Wy-

soka porażka w Siedlcach nie jest dobrym prognostykiem dla Orkana... ale dopóki piłka w grze. W Siedlcach na Ekstraligowym boisku zadebiutowali - Michał Gmurczyk i Daniel Pamięta. Swoją „małą jubileusz” obchodził również Kamień Kościelewski, który w barwach Orkana zagrał po raz sto czterdziesty. Najbliższą okazję na poprawienie humoru sobie i kibicom będą mieli rugbyści już w najbliższą sobotę (4.04, godz.15.00) podczas meczu z Posenią Poznań.

Po meczu trener Bogdan Wróbel powiedział: *Pojechaliśmy bardzo młodym składem na mecz z bardzo silną Pogo-*

nią. Pierwsza połowa wyglądała bardzo dobrze. Zawodnicy wykonywali założenia taktyczne narzucone przed meczem przeze mnie oraz Jakuba Sekleckiego. Gospodarze zdominowali nas w jednym elemencie - grze młynem. Byli silniejsi i to zawżyło na końcowym wyniku. Lekkim pocieszeniem jest, że w grze otwartej byliśmy drużyną grającą bardziej urozmaicone rugby. Mecz pokazał, że czeka nas sporo pracy, ale w tej drużynie drzemie potencjał i jeszcze w tym sezonie się przebudzi.

Pogoń Siedlce - RC Orkan Sochaczew 34:5 (15:5)
punkty: Mitrowski (5)
skład: Gadomski (50' Syperek), Dobrowolski

(70' Janasz), Zatorski (41' Palasik), Niemyski, Kościelewski, Pamięta (41' Pawłowski), Budnik (50' P. Pietrzyk), Wawrzyńczak, Plichta, Popławski, Roulet, Malesa (70' Gmurczyk), Śmiełak, Piłowski, Mitrowski (60' Wróbel)

Wyniki

V runda, II fazy

Arka - Ogniwo	41:12 (24:7)
Budowlani - Lechia	25:16 (22:6)
Pogoń - Orkan	34:5 (15:5)
Juvenia - Posenia	26:25 (19:15)

Grupa Mistrzowska

1. Arka Gdynia	36
2. Budowlani Łódź	33
3. Ogniwo Sopot	16
4. Lechia Gdańsk	15

Grupa spadkowa

5. Pogoń Siedlce	26
6. Juvenia Kraków	16
7. Posenia Poznań	11
8. RC Orkan Sochaczew	10

PIŁKA NOŻNA

IV Liga Mazowiecka, grupa północna

Szybko strzelone gole

Szybko strzelone gole rozbudziły wyobraźnię kibiców, którzy liczyli, że padnie ich więcej. Na boisku co prawda wiele się działo, jednak piłka już ani razu więcej nie zatrzymała w siatce. Chodakowianie stracili dwa punkty, ale nadal pozostają liderami tabeli IV ligi. Wiele może rozstrzygnąć następny mecz, który odbędzie się w Chodakowie. Będzie to z pewnością HIT kolejki. W sobotę (4.04) lider zagra z trzecią drużyną w tabeli, rewelacyjnym beniaminkiem - Mazovią Mińsk Mazowiecki. Chcąc myśleć o awansie trzeba ten mecz wygrać!

Mławianka Mława - Bzura Chodaków 1:1 (1:1)

gol: Walewski (14')
skład: Derejko - Błaszczak, Chukwuemeka, Bargiel, Bednarczyk, Kozik (75' Sapala), Oziembelski, Bartosiewicz (72' Trakul), Możdżonek (75' Boruń), Walewski, Antczak (82' Oliwa)

XXI kolejka

Mławianka - BZURA	1:1
Gabin - Wisła II	0:3
Narew - WKra	5:2
Ciechanów - Ostrovia	5:0
Bug - Huragan	1:0
Mazovia - Łomianki	3:0
Nadnarwianka - Raciąż	1:3
Przasnysz - Olimpia	2:1
Skra - Korona	0:1

Tabela

1. BZURA Chodaków	43	57-19
2. Błękitni Raciąż	43	43-21
3. Mazovia Mińsk Maz.	42	38-21
4. KS Łomianki	39	37-24
5. MKS Przasnysz	37	38-27
6. Wisła II Płock	37	51-22
7. Huragan Wołomin	34	42-27
8. Bug Wyszków	33	43-28
9. Błękitni Gabin	32	45-32
10. Mławianka Mława	32	32-23
11. Narew Ostrołęka	30	39-42
12. Ostrovia Ostrow Maz.	26	44-50
13. Olimpia Warszawa	26	31-28
14. Korona Szydłowo	21	27-52
15. Nadnarwianka Pułtusk	20	23-43
16. MKS Ciechanów	16	30-51
17. Skra Drobów	11	27-76
18. WKra Żuromin	2	19-80

Udany piłkarski weekend

Prawdopodobnie w dobrych nastrojach zakończyli miniony weekend piłkarze, działacze i kibice naszych powiatowych drużyn. Żaden z naszych futbolowych zespołów nie przegrał.

Przegląd piłkarskie rozpoczęliśmy od drużyny żeńskiej. KS Teresin rozpoczął rundę wiosenną od wyjazdowego zwycięstwa 4:0 (2:0) w Szczuczynie z tamtejszą Wisią (gole: D. Dąbrowska - 2, w tym jeden z rzutu karnego, Szewczyk i Pierzchała z rzutu karnego). Podopieczne Mariusza Zaborowskiego zagrały w składzie: Bryk - P. Dąbrowska, Michalska, W. Banaszek, Sawiak, Janiszek (46' Pierzchała), Ziółkowska, Rozparzyńska, Mikulska, Szewczyk (60' K. Dąbrowska), D. Dąbrowska. Odrodzili się także ich koledzy grający w warszawskiej lidze okręgowej. KS Teresin wygrał 2:0 z Rysiem Laski.

Nadszedł czas na Warszawską Klasę A. Niespodziankę

sprawił Sokół Budki Piaseckie, który „u siebie” wygrał 2:1 z Partryzantem Leszno. Wyjazdowym zwycięstwem 3:2 nad rezerwami Błonianki może pochwalić się Piast Feliksów. Promyk natomiast w Nowej Suchej zremisował 1:1 z Passovią Pass.

W Warszawskiej Klasie B wyjazdowe mecze wygrały rezerwy Promyka oraz Tajfun Brochów. Pierwsi pokonali 3:2 Pogoń Wiskitki, drugie 2:1 KS Blizne. Trzecią naszą drużyną grającą na wyjeździe była Unia Boryszew, która zremisowała 2:2 z Orłem Kampinos. U siebie zagrała tylko druga drużyna KS Teresin. Wygrała ona 4:1 z Salosem Żyrardów. Mecze sparingowe rozgrywa nadal Unia Iłów grająca w płockiej okręgówce. Unici zremisowali po 1:1 z Olimpią Chąsno (na wyjeździe) oraz Wisłą Duninów. Iłowianie rozpoczęli ligową wiosnę dopiero za dwa tygodnie meczem ze Skrwą Łukomie.

TENIS STOŁOWY

Prawie wszystko już wiadomo

Tenisistki stołowe rozegrały przedostatnią kolejkę ligową. SKTS nie miał problemów ze zwycięstwem w Gdańsku, do którego pojechał bez Agaty Pastor.

W półfinale Ekstraklasy nasze tenisistki stołowe będą rywalizowały z AZS UE Wrocław. Jeszcze nie jest znana czwarta drużyna, która zagra w play-off. O to jedno „miej-

sce szczęścia” walczyć trzy zespoły. Największe szanse mają zawodniczki z Polkowic. Mecz ostatniej kolejki z Bronowianką Kraków SKTS rozegra w Sochaczewie 8.04 (godz.17.00).

MRKS Gdańsk - SKTS Sochaczew 1:3
Marta Krajewska - Dong Rui Fang 0:3 (2-11, 11-13, 8-11)
Honorata Olczak - Katarzyna Grzybowska 0:3 (4-11, 7-11, 4-11)
Aleksandra Rzeszutek - Wiktorina Zaniewska 3:0

(11-4, 11-3, 11-3)
Marta Krajewska - Katarzyna Grzybowska 0:3 (5-11, 6-11, 7-11)

Wyniki

XIV kolejka (zaległa)

AZS UE - Bronowianka 3:0 v.o.

XV kolejka (zaległa)

Bronowianka - Polmlek 0:3 v.o.

XVII kolejka

MRKS - SKTS	1:3
Polmlek - KTS	0:3
GLKS - AZS AJD	3:1

AZS UE - Galaxy 3:1
Bronowianka - KGHM 2:3

Tabela

1. KTS Tarnobrzeg	17-0	51-4
2. SKTS Sochaczew	15-2	45-14
3. AZS UE Wrocław	10-6	34-24
4. GLKS Nadarzyn	9-8	32-34
5. KGHM Polkowice	9-8	33-37
6. Polmlek Lidzbark Warm.	8-9	34-35
7. Bronowianka Kraków	7-10	31-35
8. AZS AJD Częstochowa	6-11	26-36
9. Galaxy Białystok	3-14	20-46
10. MRKS Gdańsk	0-17	7-51

Puchar Wiosny

Drużyny grające w płockim OZPN nudzą się i przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych rozgrywają sparingi lub uczestniczą w turniejach. XXIII Puchar Wiosny odbył się w Bodzanowie. Wystąpiła w nim drużyna seniorów KS Orkan Sochaczew.

Nasi piłkarze przegrali pierwszy mecz z gospodarzami,

zrami, a drugi (o III miejsce) w rzutach karnych.

Wyniki Orkana

Orkan Sochaczew - Huragan Bodzanów 2:4 (0:4)
gole: Kobierecki, Pęsiek

Orkan Sochaczew - Relax Miszewo 3:3 (3:1) rzuty karne: 1-3
gole: Kobierecki, Czarnecki, Makulski

TENIS STOŁOWY

Mistrzostwa Mazowsza Juniorek i Juniorów

Wyjechali z Sochaczewa bardzo zadowoleni

Od kilkunastu lat w Sochaczewie nie był rozgrywany prestiżowy turniej tenisa stołowego. Wreszcie kibice tej dyscypliny sportowej się doczekali. W sobotę (28.03) hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 4 gościła uczestników Indywidualnych Mistrzostw Mazowsza Juniorek i Juniorów. Na starcie stanęło prawie 40 osób reprezentujących 14 klubów.

Po przywitaniu zawodniczek i zawodników oraz sędziów, dyrektor SP4 Ewa Malinowska otworzyła zawody. Rozpoczęły się gry, w których wystartowała czwórka reprezentantów sochaczewskich klubów: Wiktoria Zaniewska (SKTS Sochaczew), Piotr Michalczyk (UKS MOSiR Basket Sochaczew), Adam Ertman (UKS MOSiR Basket Sochaczew) oraz Oskar Cieślak (SKTS Sochaczew). Najwyżej z nich zaśla Wiktoria, która w grze deblowej zdobyła brązowy medal. Wręczył go Maciej Małecki. Pośle ziemi sochaczewskiej dekorował najlepsze juniorki w grze pojedynczej i podwójnej.

Zawody zostały przeprowadzone sprawnie i panowała na nich rodzinna atmosfera oraz rywalizacja według zasad fair-play. Organizatorzy zebrali mnóstwo pochwał od uczestników mistrzostw oraz działaczy związku tenisa stołowego. Pojawiła się nawet szansa na organizację kolejnego prestiżowego turnieju w tej dyscyplinie sportu w naszym mieście. Pozytywne recenzje są zasługą UKS MOSiR Basket Sochaczew (główny organizator). Klub ten ma już na koncie organizację międzynarodowych turniejów koszykarskich.

Współorganizatorami zawodów byli MZTS, Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe oraz Szkoła Podstawowa nr 4, a część nagród rzeczowych ufundowała firma Daniela Sportswear Daniela Chądzyńskiego.



Maciej Małecki i Justyna Mamcarz z najlepszymi deblistkami



Piotr Michalczyk rozpoczyna kolejną akcję

Klasyfikacja Mistrzostw Mazowsza

Gra pojedyncza juniorek

1. Monika Klimczak (Hals Warszawa)
2. Katarzyna Bagrowska (Nadwiślanin Płock)
3. Anna Wereszczaka (GLKS Nadarzyn)
- 8-9. Wiktoria Zaniewska (SKTS Sochaczew)

Gra pojedyncza juniorów

1. Jakub Jędrzejczak (Spójnia Warszawa)
2. Krzysztof Bieniek (Retum Piaseczno)
3. Kacper Modelewski (Spójnia Warszawa)
- 18-21. Piotr Michalczyk (Basket Sochaczew)
- 26-33. Adam Ertman (Basket Sochaczew)
- 26-33. Oskar Cieślak (SKTS Sochaczew)

Gra podwójna juniorek

1. Beata Kogut (Pogoń Siedlce), Katarzyna Bagrowska (Nadwiślanin Płock)
2. Monika Klimczak (Hals Warszawa), Anna Wereszczaka (GLKS Nadarzyn)
3. Magdalena Przesmycka (Hals Warszawa), Wiktoria Zaniewska (SKTS Sochaczew)

Gra podwójna juniorów

1. Dominik Borowski (Retum Piaseczno), Jakub Jędrzejczak (Spójnia Warszawa)
2. Krzysztof Bieniek (Retum Piaseczno), Marcin Kuczkowski (Spójnia Warszawa)
3. Maciej Pączko (Pogoń Siedlce), Sebastian Kalabun (Pogoń Siedlce)
- 5-8. Piotr Michalczyk (Basket Sochaczew), Rafał Sztuka (Retum Piaseczno)

9-16. Adam Ertman (Basket Sochaczew), Jakub Konecki (niestowarzyszony)
9-16. Oskar Cieślak (SKTS Sochaczew), Michał Szczesik (Hals Warszawa)

Wyniki naszych zawodników

Wiktoria Zaniewska (SKTS Sochaczew) - Beata Kogut (Pogoń Siedlce) 0:3 (8-11, 5-11, 9-11)
Wiktoria Zaniewska (SKTS Sochaczew) - Magdalena Przesmycka (Hals Warszawa) 1:3 (4-11, 7-11, 14-12, 7-11)
Wiktoria Zaniewska (SKTS Sochaczew) - Dominika Wolińska (Nadwiślanin Płock) 3:0 (11-1, 11-4, 11-6)

Piotr Michalczyk (Basket Sochaczew) - Piotr Łyjak (STS Szydłowiec) 0:3 (8-11, 10-12, 5-11)
Piotr Michalczyk (Basket Sochaczew) - Adrian Szeliaga (GLKS Nadarzyn) 3:0 (11-9, 11-7, 12-10)

Piotr Michalczyk (Basket Sochaczew) - Michał Nowak (Pałac Młodzieży Syrena Warszawa) 3:1 (11-2, 11-8, 7-11, 11-8)

Adam Ertman (Basket Sochaczew) - Mateusz Jarosławski (Spójnia Warszawa) 1:3 (7-11, 11-9, 5-11, 11-13)

Adam Ertman (Basket Sochaczew) - Daniel Płonka (Pałac Młodzieży Syrena Warszawa) 0:3 (7-11, 5-11, 7-11)

Oskar Cieślak (SKTS Sochaczew) - Damian Wasiaś (Spójnia Warszawa) 0:3 (8-11, 4-11, 7-11)

Oskar Cieślak - Sebastian Trzaska (Lupus Kabaty Warszawa) 0:3 (7-11, 5-11, 7-11)

Wiktoria Zaniewska (SKTS Sochaczew) / Magdalena Przesmycka (Hals Warszawa) - Beata Kogut (Pogoń Siedlce) / Katarzyna Bagrowska (Nadwiślanin Płock) 0:3 (8-11, 8-11, 3-11)

Wiktoria Zaniewska (SKTS Sochaczew) / Magdalena Przesmycka (Hals Warszawa) - Barbara Płaskonka (Lupus Kabaty Warszawa) / Agnieszka Zborowska (Hals Warszawa) 3:0 (11-4, 11-6, 11-9)

Piotr Michalczyk (Basket Sochaczew) / Rafał Sztuka (Retum Piaseczno) - Daniel Sierota (Spójnia Warszawa) / Sebastian Trzaska (Lupus Kabaty Warszawa) 3:1 (7-11, 11-5, 15-13, 11-7)

Piotr Michalczyk (Basket Sochaczew) / Rafał Sztuka (Retum Piaseczno) - Krzysztof Bieniek (Retum Piaseczno) / Marcin Kuczkowski (Spójnia Warszawa) 1:3 (10-12, 4-11, 11-5, 8-11)

Adam Ertman (Basket Sochaczew) / Jakub Konecki (niestowarzyszony) 0:3 (8-11, 8-11, 7-11)

Oskar Cieślak (SKTS Sochaczew) - Michał Szczesik (Hals Warszawa) 0:3 (8-11, 5-11, 4-11)

TENIS STOŁOWY

Wygrały finał strefowy

We wtorek (23.03) nasze tenisistki stołowe rywalizowały w strefowym finale Pucharu Polski. Walka przy stołach w Lidzbarku Warmińskim trwała sześć godzin.

Podopieczne Bronisława Gawryliczyka pewnie wygrały dwa mecze i zajęły dające awans pierwsze miejsce. Zawodniczki SKTS wygrały 8 pojedynków, tylko jeden przegrały, straciły zaledwie 5 setów.

SKTS Sochaczew - AZS UMCS Optima Lublin 4:1
Katarzyna Grzybowska - Sylwia Pawlak 3:0
Agata Pastor - Wenwen Liu 1:3
Dong Rui Fang - Anna Urbańczyk 3:0
Grzybowska/Fang - Pawlak/Urbańczyk 3:0
Katarzyna Grzybowska - Wenwen Liu 3:0

SKTS Sochaczew - LUKS Polmlek Zamer Lidzbark Warmiński 4:0
Katarzyna Grzybowska - Monika Pietkiewicz 3:0
Dong Rui Fang - Maja Krzewicka 3:0
Agata Pastor - Alina Arlouskaya 3:0
Grzybowska/Fang - Krzewicka/Pietkiewicz 3:2

Wyniki

Strefa II

SKTS Sochaczew - Optima Lublin 4:1
Polmlek Lidzbark Warmiński - Optima Lublin 4:0
SKTS Sochaczew - Polmlek Lidzbark Warmiński 4:0
awans - SKTS Sochaczew

Strefa III

Bronowianka Kraków - KSTS Krosno 4:0
awans - Bronowianka Kraków

Strefa IV

AZS UE Wrocław - Skarbek Tarnowskie Góry 4:0
awans - AZS UE Wrocław

*Nie są jeszcze znane wyniki w Strefie I

ZAPASY

Mistrzostwa Europy U-23

Zabrakło doświadczenia

Kamil Rybicki (Mazowsze Teresin) to z pewnością jeden z najzdolniejszych zapasniczych „wolniaków” młodego pokolenia. Swoje umiejętności dokumentuje kolejnymi medalami oraz udanymi startami w prestiżowych zawodach.

Kolejnym etapem w karierze Kamila (74 kg) były Mistrzostwa Europy U-23 (Wałbrzych, 24-29.03). Startując w gronie starszych kolegów z pewnością zdobył bezcenne doświadczenie.

Pierwszym rywalem naszego zapasnika był aktualny wice mistrz Europy seniorów, Ormianin Grigor Grigoryan. Pierwsza runda była bardzo wyrównana, a rywal zdobył jeden punkt za wypchnięcie Rybickiego poza matę. Na początku drugiej rundy Grigoryan skutecznie powtórzył ten element walki. Kamil zwiększył tempo i rywal „wyłapał challenge”. Przez pół minuty nie przeprowadził ataku i nasz zapasnik zdobył punkt. Minutę przed końcem Grigoryan skutecznie zaatakował nogę Rybickiego i było już 4:1. Nasz zapasnik walczył do końca. 15 sekund przed końcem skutecznie wykonał obejście (za 2 punkty). Próbował wózka. Niestety zabrakło czasu.

Drugi rywal Mihaly Nagy (Węgry) ma na swoim kon-



cie medale Mistrzostw Europy kadetów i juniorów. Pierwszą rundę Kamil wygrywa 2:0 po efektownej akcji zakończonej obejściem. Niestety drugą rundę Rybicki rozpoczął fatalnie. Niewielki błąd kosztuje go stratę czterech punktów w 10 sekund. Teresianin nie poddaje się, atakuje i... popełnia kolejny błąd. Nie trafia ręką w nogę rywala i Węgier zdobywa kolejne dwa punkty. Ta strata podcina skrzydła Kamilowi, który co prawda atakuje za co zostaje nagrodzony przez sędziego jednym punktem, ale to za mało.

Kamil Rybicki został sklasyfikowany na jedenastym miejscu, a jego rywale zdobyli medale. Grigoryan srebrny, a Nagy brązowy.

Walki Kamila Rybickiego

Kamil Rybicki - Grigor Grigoryan (Armenia) 3-4
Kamil Rybicki - Mihaly Nagy (Węgry) 3-6

Od absurdu do absurdu

Prima aprilis

Wydawałoby się, że opisywane ostatnio europejskie głupoty biurokracji i polityków - lobbystów to wybryki primaaprilisowe. Tymczasem są jak najbardziej poważnym wynikiem natężenia „unimózgów”.

Więc dzisiaj na odwrót, spróbujmy zobaczyć, jakie pierwszokwietniowe dowcipy wymyślali inni. I przekonajmy się, czy rzeczywiście od tych poważnych dużo je różni. I czy gdybyśmy nie wiedzieli, że to kawały, czy po poprzednich absurdach nie uwierzylibyśmy w ich prawdziwość.

1 kwietnia 1976 roku na antenie jednej ze stacji radiowych ogłoszono, że o godzinie 9.47 nastąpi koniunkcja dwóch planet - Jowisza i Plutona, której skutki odczuwalne będą na całej Ziemi. Kiedy Pluton schowa się za Jowiszem, obie planety wytworzą niezwykle wielką siłę grawitacyjną, która zmniejszy grawitację ziemską. Jeśli słuchacze skoczą o tej godzinie, zaczną lewitować.

Tuż po 9.47 setki słuchaczy zadzwoniły do radia, aby podzielić się swoimi wrażeniami z zaobserwowanego efektu. Jedna z kobiet poinformowała, że ona i kilkoro znajomych nagle uniosło się z krzesel i zaczęło latać dookoła pokoju.

Z kolei australijska telewizja w 1975 roku poinformowała, że w kraju zmieniony zostanie... sposób liczenia czasu na dziesiętny: minuta zamiast 60 sekund będzie miała ich 100, podobnie godzina - zamiast 60 minut - 100. To z kolei spowoduje, że doba nie będzie miała 24, a 20 godzin. Program zawierał nawet wywiad z wicepremierem Jamesem Corcoranem, który chwalił nowy system czasu, a urząd miasta Adelaide zaprezentował nowy, 10-godzinny zegar.

Brytyjski tabloid „The Sun” w Prima Aprilis postanowił żartować z... Prima Aprilis. Gazeta 1 kwietnia 2005 roku doniosła, że Unia Europejska zdecydowała o zakazie świętowania tego święta z powodu... zagrożenia utraty zdrowia psychicznego i fizycznego.

Zacytowano nawet fragment unijnej dyrektywy, że „ustawodawca postanowił skreślić z kalendarza starodawny dzień zabawy z powodu pozwów sądowych wytoczonych przez ofiary wybryków”. Przy okazji - uwzględniając inne decyzje podjęte przez biurokratów z Brukseli, np. że ślimak to ryba, a marchewka to owoc, czy i w tę nie można by uwierzyć?

wach

 Przepis na Włochy

Piszę również, bo wcześniej mówiłam to samo o Bożym Narodzeniu. Włoskie powiedzenie mówi „Natale con i tuoi, Pasqua con chi Vuki”, co oznacza: „Boże Narodzenie z rodziną, a Wielkanoc z kim chcesz”. Czyli Wielkanoc już niekoniecznie rodzinna, chętnie na gorących wypasach, chętnie nad jakimkolwiek morzem, chętnie na wyjeździe. A jeśli już nie wyjazd, to przynajmniej piknik albo jednodniowa wycieczka. Jeśli Wielkanoc nad morzem we Włoszech, to Włosi absolutnie do niego nie wchodzi, bo za wcześniej i tylko przechadzają się nad nim, wdychając świeże powietrze i odświeżając się na łonie natury.

Kiedyś bardzo mnie to dziwiło, teraz przestało, ale w Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę młodzież absolutnie nie rezygnuje z dyskotek. W Wielki Piątek nikt nie pości i prawie wszyscy jedzą mięso i wędliny, to znaczy jedzą to co zawsze. Owszem, w Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę, kto chce chodzi na msze i do spowiedzi.

No i w Wielką Sobotę nie święci się święcone!!!!

I nie maluje się jaj !!!!

W takiej sytuacji, co roku na Wielkanoc malujemy jaja we własnym zakresie, żeby moje dziecko tradycję znało i miało zabawę.

Dzieci w tym dniu dostają wielkie czekoladowe jajka z niespodzianką. Kiedyś Marta miała w jajku „Milki” karteczkę, że wygrała rower. I wygrała. A że mała wtedy była i do niczego jej duży rower nie był potrzebny, to zaraz go przehandlowaliśmy na nie pamiętam ile wina swojskiego butelkowanego...

W Wielkanoc jest msza rezurekcyjna, ale nie celebryje się śniadania, tylko obiad, a potem ciepłą kolację. Wiecie co się celebryje na Wielkanoc? Na Wielkanoc celebryje się fryzjera. Wszystkie kobiety mają nowy kolor na głowie i nowe fryzury. Namęczyć się na święta nie namęczą, bo posprzątane mają zawsze (sprzątają codziennie), a na obiad wielkanocny zamówiły miejsce w restauracji z widokiem na jezioro lub góry i mają

święty spokój (i dobrze uczesane włosy).

Kto z niewiadomych powodów nie zamówił restauracji i ar-



chaicznym zwyczajem zaprosił rodzinę na wielkanocny obiad, przygotowuje przykładowo takie oto potrawy:

Przystawki (Antipasto):

Jajka faszerowane, kanapeczki z jajkami przepińczonymi, karczochy z płatkami parmezanu, carpaccio z łososia z jabłkami, grissini, sałatka jarzynowa

Pierwsze dania**(I Primi):**

Lasagna biała ze szparagami, naleśniki słone nadziewane szynką, duże kłuski-musze (conchiglioni) nadziewane gorgonzolą i zapiekane, kopytka z sosem z baranka albo z królika, spaghetti zapiekane w piekarniku, risotto z cukinią i małżami

Drugie dania**(I Secondi):**

Baranek w ziołach, pieczone mięso al barolo, pieczony królik z ziemniakami, scaloppine z grzybami, kurczak z brokułami i migdałami, pieczone żeberka, goloniec, smażona ryba sola

Dodatki**(I Contorni):**

Pieczone ziemniaki, sałatka z bobu, zapiekanka z ziemniaków i karczochów, soufflé z brokuł, soufflé klasyczne, zapiekany kalafior, szparagi z wody z jajkami na twardo

Ciasta (I Dolci):

Colombe, bigne z bananami, baci z ciasta migdałowego, tiramisu z wiśniami i gorzką czekoladą

WIELKANOC WE WŁOSZECH

Również do Wielkanocy Włosi podchodzą mniej nabożnie niż Polacy.

Po niedzieli następuje Lany, Poniedziałek, który we Włoszech wcale nie jest Lany (bo by tym uczesany Włosz-

ty do ciasta francuskiego, „pasta sfoglia”, albo ciasto „brisee”? Bo chętnie podałabym Wam przepis na ta-

kom nowe fryzury zniszczyło), a w Soresinie charakteryzuje się wielkim festynem. Od 1494 roku Soresina tego dnia urządza w swym centrum wielki targ.

Zamykane są wszystkie główne ulice sąsiadujące z Placem Garibaldi i stają na nich stragany. I tradycyjne, i z ubraniami, i z jedzeniem, no ze wszystkim. Oprócz tego o wszystkich porach dnia popisują się swym dorobkiem wszelkie kółka i stowarzyszenia. Taniec nowoczesny, gimnastyka artystyczna, karate, tresura psów, występy zespołów śpiewających, zumba i nie pamiętam co jeszcze. Jest przejażdżka dorożkami po Soresinie, tudzież malowanie twarzy dzieciom. W dzisiejszych czasach nie może zabraknąć nadmuchiwanym zjeżdżalni i trampolin.

Okoliczna ludność zjeżdża się więc w ten dzień do Soresiny i przechadza. Około godz.16 zaczynają się we wszystkich kawiarniach, barach i restauracjach aperitiwy. Koreczki, małe pizze, chipsy, oliwki, słone ciastka i ciasta, suszone pomidory, marynaty.

A propos słonych ciast: Czy są u was w sprzedaży w działach lodówkowych pla-

kie wiosenne ciasto słone na obiad:

szpinak 500 g, główka cykorii, olej, 1 ząbek czosnku, 100 g szynki, 100 g boczku, 1 mozzarella, 3 jajka, śmietana do gotowania

Na oleju podgrzać ząbek czosnku pokrojony na kawałeczki. Wrzucić liście szpinaku i dusić miesząc. Dodać pokrojoną w poprzek cykorię, dalej dusić miesząc. Posolić odrobinę i posypać tartym parmezanem. Zdjąć z ognia. Do udużonych szpinaku i cykorii dodać pokrojoną w kosteczkę szynkę, boczek i mozzarellę. W międzyczasie ugotować na twardo jajka.

Na szerokiej tortownicy rozłożyć ciasto razem z papierem (w który było ono zawinięte w paczce). Do środka wlać szpinak z resztą, ułożyć wewnątrz ugotowane, pokrojone na pół jajka. Posmarować wierzch śmietaną do gotowania, posypać tartym parmezanem, na pół godziny wsadzić do rozgrzanego do 180 stopni pieca, a potem ze smakiem zjeść!

Życzę wszystkim relaksujących, spokojnych świąt, wesołego Alleluja i mokrego dyngusa!

Anna Sitkowska



Bułgaria 2015

ZŁOTE PIĄSKI - HOTEL RIVA

Zapraszamy młodzież ze szkół gimnazjalnych i średnich na wypoczynek i rekreację w Bułgarskim Kurorcie.

Wyjazd organizowany już po raz czwarty przez **ORKĘ - SOCHACZEW**

także super oferta dla dorosłych !

Spotkanie organizacyjne: **09.06.2015, godz. 20.00**

Kawiarnia na basenie ORKA

INFORMACJA: **608 413 308**

Zapraszamy